Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8781 Rok XXIX.

Piątek 26. września 1930

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

„Antypaństwowa rola metropolity Szeptyckiego".

Debata mniejszościowa w Genewie.

Antiniemieckie demonstracje w Pradze.

Trzy morderstwa.

Kto wygrał?

Warszawa. W czternastym dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

60.000 zł. na nr. 1265.
20.000 zł. na nr. 115.204.
10.000 zł. na nr. 15.610, 135.387, 199 627
5.000 zł. na nr. 9039, 154.327, 44.117, 130.803, 133.393.
3.000 zł. na nr. 48.740, 99.585, 171.539, 19.607.
2.000 zł. na nr. 21.628, 102 923, 115.264, 129.687, 149.695, 165.169, 171.297, 177.330, 40.763, 124.734, 139.638, 156.069, 185.214.
1.000 zł. na nr. 14.880, 19.158, 30.459, 47.464, 96.528, 133.107, 152 586, 170.613, 173.775, 184.361, 198.703, 206.588, 17.894, 20.328, 38.299, 40.803, 79.380, 97.449, 110.749, 117.784, 118.657, 148.874, 175.868, 191.345, 197.345, 197.914, 204.356
600 zł. na nr. 5318, 13.896, 25.861, 37.517, 51.428, 54.194, 91.035, 94.116, 114.101, 120.267, 142.539, 161.570, 194 118, 199.827, 200.329, 205 043, 48.966, 49.223, 53.972, 59.709, 62.920, 105.388, 121.554, 126.391, 128.922, 130 209, 155.968, 164.805, 169.266, 179.279, 187.589, 189.950, 201.012.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września br. wykazuje zapas złota 703,509.000 zł., tj. o 32.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, — zmiejszyły się o 34.836.000 zł., do sumy 172,242 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2,599.000 zł. do 120.497.000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 20.210.000 i wynosi 654,133.000 zł. Pożyczki zastawne wzrosły o 638.000 do 73,974.000 zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 49.000 do 272,020.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 42,835.000 do 1.258.508 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.96%, pokrycie kruszcowe 57.48%, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55,90%.

Płonąca fabryka żywicy.

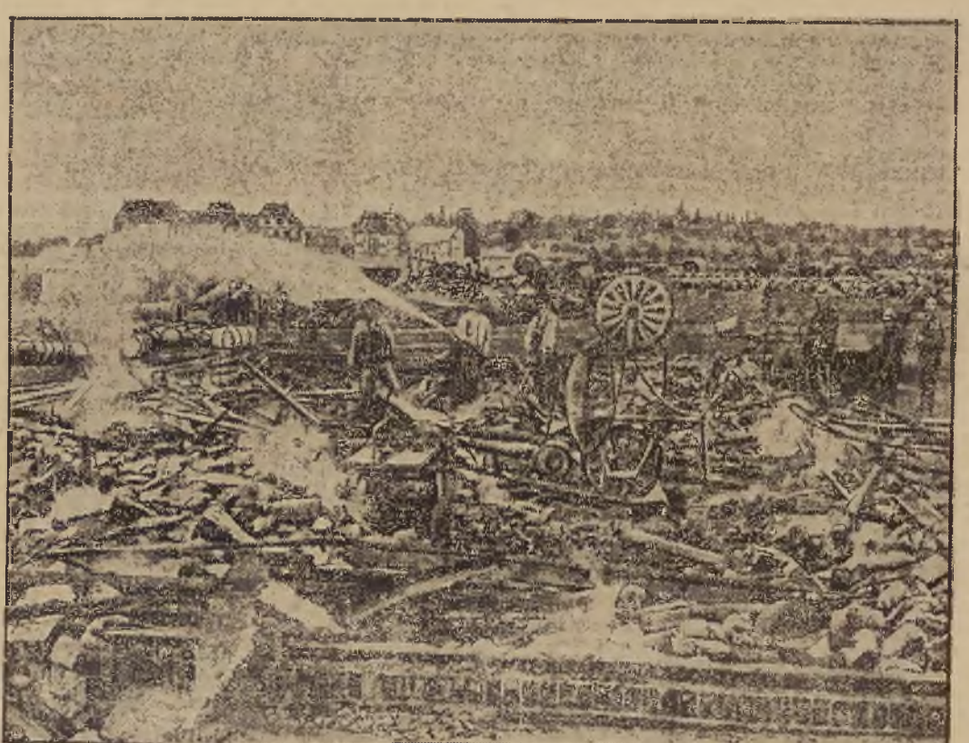

(xy) W zakładach chemicznych dr. Kurta Alberta w Amönburg (koło Moguncji) wybuchł ogień w fabryce wytwarzania sztucznej żywicy i teru. Z płonących budynków wylewała się ciemna masa płonącej żywicy na ulice. Dalszemu rozprzestrzenianiu się żywicy zapobieżono w ten sposób, że wykopano natychmiast rowy ochronne. Akcja gaszenia ognia trwała kilkanaście godzin. Spustoszenie jest ogromne, gdyż budynki, objęte ogniem, spłonęły niemal doszczętnie. Szkoda wynosi 2 miljony złotych.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

WYGRAŁ ZAKŁAD, LECZ UMARŁ.

Katowice. (PAT.) Rolnik Binatsch, liczący lat 50 z Puszyny pow. niemodliński na Śląsku Opolskim, założył się, że wypije litr spirytusu. Po wypiciu spirytusu Binatsch zmarł wskutek zatrucia.

Fatalne pokłosie wyborcze

Bruening czeka. — Sytuacja bez wyjścia. — Między kowadłem Hitlera a młotem bolszewickim.

(Od własnego korespondenta)

Berlin, we wrześniu.

Objekty niezbyt życzliwych zainteresowań politycznych Niemiec a m. in. i Polska — mają powód do pewnej satysfakcji.... (która nie powinna jednak aż nazbyt daleko ponosić!). To, co zapobiegliwa i bogato wyposażona w środki propaganda niemiecka zdołała zmobilizować w ciągu lat ostatnich — zburzył w przeciągu 9 godzin niedzieli wyborczej niewyszkolony politycznie wyborca niemiecki. Pewnego rodzaju zaufanie, jakiem świat zachodni począł darzyć Niemcy, doznało pod wpływem niesłychanych wyników wyborów niezwykle silnego wstrząsu. **Świat oslupiał poprostu**, giełdy zareagowały błyskawicznie, dzwonki alarmowe opinji publicznej rozniosły szeroko i oczywiście z pewnego rodzaju przesada sensacyjna wieść i charakterystyczne pokłosie wyborcze.

Świat polityczny stanął przed interesującem zapytaniem: **co uczyni rząd niemiecki?** Można na nie odpowiedzieć dziś trywialnie: Bruening poci się — ale chwilowo nic nie czyni. Wyjąwszy oczywiście sprostowania i zaklęcia członków rządu, iż Niemcom zagraża pucz, dyktatura itp. Ale poza tem nic się nie dzieje. Delegaci niemieccy na Ligę Narodów odczytują przygotowane jeszcze przed wyborami manuskrypty swych przemówień a kanclerz Bruening oświadcza z naciskiem, że rząd pracuje nadal nad projektami nowych ustaw w celu przedstawienia ich nowemu parlamentowi. Kanclerz przyznaje wprawdzie, że ustawy te nie mogą mieć charakteru, zmieniającego konstytucję, gdyż Reichstag nie rozporządza w żadnym wypadku większością kwalifikowaną, ale sili się na nadzieję, że uda mu się zlepić choćby od wypadku normalną większość.

„Normalna“ arytmetyka parlamentarna zadaje jednak kłam wszelkim obliczeniom. Abstrachując od tego, że właściwa reforma niemieckiego organizmu państwowego nie da się osiągnąć bez zmian konstytucji, nie można chwilowo ujrzeć nawet zwykłej większości parlamentarnej. Licząc normalnie, mają Niemcy **tylko dwie możliwości** a mianowicie powrócenie na łono t. zw. „wielkiej koalicji“ lub rządy prawicowe z udziałem narodowych socjalistów. Wielka koalicja, której domagają się niemieckie sfery demokratyczne, byłaby zlepkiem niezwykle ociężałym, hamowanym na każdym kroku odmiennemi z gruntu pojęciami jej prawego i lewego skrzydła. Obóz, w którymby się mieli pomieścić socjaliści w towarzystwie Schielego, Treviranusa, Scholza i partji gospodarczej, nie mówiąc o centrum, któreby musiało za każdym aktem rządowym rozdzierać serce na dwie połowy, obóz scharakteryzowany już w tem ociężałem zdaniu, nie mógłby długo pociągnąć. Natomiast rząd wespół z hitlerowcami byłby już z góry dziedzicznie **obciążony obłędem i awanturniczością** i z tego powodu pogorszyłby niesłychanie trudną sytuację niemiecką. Nie należy się tedy dziwić, iż wobec tych mało zachęcających perspektyw, rząd — przynajmniej oficjalnie — pozostawia wypadki swemu naturalnemu biegowi — licząc na ostudzenie się zapałów i umysłów w kraju i zagranicą.

Jak przedstawia się natomiast sytuacja z punktu widzenia ugrupowań politycznych? Zainteresowanie zwraca się z natury rzeczy w pierwszym rzędzie ku „bohaterom“ wyborów i nie brak głosów, zalecających **ustąpienie pola hitlerowcom**, ponieważ w ten sposób wykazałoby się najłatwiej, że **ci awanturnicy nie są wstanie rządzić**. Ale ta „końska“ kuracja byłaby zbyt niebezpieczna a zresztą hitlerowcy nie kwapią się do objęcia rządów. Jeden z pierwszych ukazów Hitlera zabronił prasie narodowo-socjalistycznej zajmowania się przyszłością. To też poza okrzykami triumfu nie przynosi prasa hitlerowska żadnych rewelacyj. **Zwycięstwo przyszło im niewątpliwie za wcześnie** i pokrzyżowało częściowo marszrutę, która prowadziła naprzód na zdobywanie poszczególnych krajów związkowych, a dopiero stąd na zdobycie Berlina. Sprawy taktyki są dla tych nowobogackich polityki podwójnie trudne, ponieważ zaznaczają się wśród nich pewne przeciwieństwa wewnętrzne a poza tem muszą być wzięto w rachubę względy wobec finansowych mecenasów „ruchu“ narodowo - socjalistycznego. — Każdy fałszywy krok mógłby w krótkim czasie zdziesiątkować hufce Hitlera.

Sytuację hitlerowców **wykorzystali zresztą szatańsko ich komunistyczni antagoniści**. Propaganda komunistyczna odbiera hitlerowcom jedno z najefektowniejszych haseł a mianowicie **walkę przeciwko reparacjom niemieckim!** Frakcja komunistyczna zgłosiła już w Reichstagu wniosek na wstrzymanie płatności na zasadzie planu Younga. Należy sobie zdać sprawę z tego, iż to bojowe par excellence wezwanie, które posiada niezaprzeczalną większość prawicy, ale samo w sobie posiada olbrzymią siłę wybuchową. W doborze haseł są komuniści bezsprzecznie mistrzami a **hasło antyreparacyjne tchnie** wprost atmosfery rewolucji.

Odcinek niemieckiego życia partyjnego, pomiędzy hitlerowcami a komunistami, jest tymczasem światem chaosu. Stopniały obóz Hugenberga przed do fuzji z Hitlerem, Landbund drży o los przywilejów rolniczych ze względu na jaskrawe fiasko interwencji Schielego na rynku żytnim, inne partje mieszczańskie są zdezorjentowane. Pozostają socjal - demokraci, od których Bruening wymaga aby poparli rząd mniejszościowy bez udziału w nim. Było by to **harakiri dla socjalistów niemieckich** i nie może być przez nich zaakceptowane. Nawet balast „wielkiej koalicji“ nie byłby dla niej strawną pigułką a co dopiero cichc wspólnictwo w reżimie reakcji społecznej.

Tak więc parlamentarne i demokratyczne ugładzenie chaosu niemieckiego natrafia na olbrzymie trudności i nie pozostawia właściwie żadnego „normalnego“, tj. ściśle konstytucyjnego wyjścia. W tej fatalnej dla Niemiec sytuacji gromadzą zaś obie „partje wyzwolenia“, t. zn. hitlerowcy i komuniści **materjał wybuchowy, który w tej przesyconej elektrycznością atmosferze gotów niespodzianie wybuchnąć**, narażając Europę i cały świat na nieobliczalne w swych konsekwencjach skutki. Partactwo polityczne wyborcy niemieckiego, z którem nie liczyły się machinacje rządu Brueninga, gotowo się nam srodze dać we znaki.

d. s.

JUŻ NADESZŁY
NAJNOWSZE MODELE
JESIENNO-ZIMOWE w olbrzymim wyborze
do MAGAZYNU KONFEKCJI DAMSKIEJ
E. TAUBE
Lwów, RUTOWSKIEGO 11. Tel. 53-01. 4916

Uposażenie urzędników w Polsce, a zagranicą.

Niżsi funkcjonarjusze są najgorzej płatni u nas!

Jedną z najważniejszych spraw życia publicznego w Polsce jest kwestja poprawy bytu pracowników umysłowych. W pierwszej linji dotyczy to uposażeń urzędników państwowych niższych i wyższych. Wszyscy oni **są nieproporcjonalnie nisko płatni** w stosunku do ich potrzeb życiowych.

Pouczające zestawienie „uposażeń urzędników państwowych w Polsce, a w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji“ podaje ostatni zeszyt „Statystyki pracy“ W porównaniu brać należy wysokość płac t. zw. realnych, obliczonych z uwzględnieniem kosztów żywności, mieszkania, ubrania i t. p. w danem państwie.

Urzędnicy administracji ogólnej są nieco gorzej, niż w Polsce, uposażeni tylko w Austrji Wyższy, niż w Polsce, jest poziom płac: w Niemczech o 80 proc., w C. S. R. o 13 proc. **Płace niższych funkcjonarjuszy są najniższe w Polsce.** W Niemczech poziom ich jest prawie dwukrotnie wyższy, w Austrji o jedną czwartą, a w Czechosłowacji o 18 proc. Wyższo również, **niż w Polsce są wszędzie uposażenia policji.** Nadwyżka ta szczególnie silnie występuje w Niemczech, dochodząc do 85 proc. płac polskich.

Podobnie znacznie lepiej, aniżeli w Polsce, uposażone jest **szkolnictwo średnie i niższe** w omawianych państwach. Różnica ta wynosi w Niemczech 80 proc., w C. S. R. 12 proc., a nawet w Austrji 4 proc. ponad wynagrodzenia w Polsce.

Naodwrót **wojsko jest w Polsce lepiej płacone, aniżeli zagranica.**

Ogólnie zatem można stwierdzić, że płace pracowników państwowych są: 1) w Niemczech znaczne wyższe (o 35 do 90 proc.); 2) w Czechosłowacji przeważnie wyższe, z wyjątkiem tylko sądownictwa, szkolnictwa wyższego i wojska; 3) w Austrji wyraźnie wyższe są uposażenia funkcjonarjuszów niższych i policji, nieco wyższe są pensje w szkolnictwie niższem i średniem, natomiast niższe pobory otrzymują inne grupy, a zwłaszcza sądownictwo i wojsko.

Kompromitujący proces.

Państwo niemieckie oskarżone o podpalania i trucicielstwo.

Przed trybunałem pokoju w Hadze toczy się obecnie olbrzymi proces, wytoczony przez Stany Zjednoczone państwu niemieckiemu **o odszkodowanie w kwocie 360 miljonów złotych.** Skarga amerykańska podnosi, że szkody, poniesione przez państwo i obywateli amerykańskich przez wojnę, były o wiele większe, jednakże w tym wypadku chodzi o **dwa konkretne fakty.** Jeden, to wysadzenie w powietrze w lipcu 1916 r. składu amunicji w Kingsland, drugi, to eksplozja, która w styczniu 1917 r. zniszczyła kolejową stację węzłową Black Tom.

Pretensje rządu amerykańskiego do Niemiec wynikają z faktu stwierdzonego przez listy i telegramy, które krążyły pomiędzy rządem niemieckim a szpiegami w Ameryce, że wybuchy te spowodowane zostały przez agentów niemieckich. Wspomniane telegramy i dokumenty dowodzą jasno, że **Niemcy od stycznia 1915 r. rozpoczęły sabotażową akcję w Stanach Zjednoczonych,** chcąc uniemożliwić im dostarczanie sprzymierzeńcom żywności i amunicji.

W tym celu agenci, operujący na terenie Stanów Zjednoczonych, a będący prze-

ważnie Niemcami amerykańskimi, otrzymali **rozkaz wysadzenia w powietrze składów amunicji**, niszczenia amerykańskich środków transportowych, podpalania składów zboża i żywności, a wreszcie **rozrzucania zarazków chorobowych pomiędzy bydłem** w Stanach Zjednoczonych.

Wszystko to działo się jeszcze wtenczas, kiedy Stany Zjednoczone były stroną neutralną w wojnie światowej, a najwybitniejszymi z agentów niemieckich w tej robocie byli: Hilken, Hermann, Bilke, a wreszcie Kristow i niejaki Woźniak, ci dwaj ostatni poddani austrjaccy, a według skargi amerykańskiej, główni sprawcy eksplozyj, które są przedmiotem procesu.

Najciekawszą stroną w tej sprawie jest fakt, że **oskarżony rząd niemiecki wcale nie zaprzecza, iż najęto ludzi do zbrodniczej czynności w Ameryce**, ale twierdzi, że kazano im rozpocząć działalność dopiero wtenczas, kiedy Ameryka rozpocznie wojnę przeciw Niemcom. Tymczasem rzecznik amerykański przed trybunałem haskim stwierdza, na podstawie listów i telegramów, przejętych przez rząd amerykański, a wysłanych wówczas przez Niemcy do swoich agentów amerykańskich, że nigdzie w dawanych instrukcjach niema zastrzeżeń co do terminu sabotażowej akcji.

Wynik procesu oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem na obu półkulach.

W odpowiedzi na akcję sabotażową.

Uchwały nadzw. zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy.

Dnia 21 bm. odbył się we Lwowie nadzwyczajny zjazd delegatów kół Związku Oficerów Rezerwy Ziem południowo - wschodnich. Zjazd, zwołany telegraficznie, został obesłany prawie przez wszystkie Koła województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego i zgromadził przeszło 100 delegatów. Przedmiotem obrad były ostatnie wypadki akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej i sytuacja, wytworzona w społeczeństwie na Kresach w związku z rozpisanymi wyborami.

Po kilkugodzinnej dyskusji zjazd delegatów, wobec wzmożonej antypaństwowej roboty sabotażowej, organizowanej w interesie i za poparciem materjalnem obcego państwa, uchwalił: 1) Domagać się od władz państwowych zastosowania wszelkich stojących do dyspozycji środków celem jaknajrychlejszego zlikwidowania roboty sabotażowej, a w szczególności: wprowadzenia sądów doraźnych, natychmiastowego rozwiązania organizacyj tzw. ukraińskich, które pod płaszczykiem akcji rzekomo kulturalnej, społecznej, sportowej czy gospodarczej podtrzymują materjalnie agitatorów sabotażu i wychowują dalsze kadry do zbrodniczej akcji.

2) Wobec stwierdzenia faktów, że główną rolę wykonawczą spełniają nauczycieli i młodzież ukraińskich szkół i zakładów wychowawczych, domagać się od Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie zamknięcia tych uczelni, z łona których wyszli sabotażyści, oraz rozciągnięcia szczególnej kontroli nad szkolnictwem tzw. ukraińskiem.

3) Zjazd zwraca się do społeczeństwat z wezwaniem do konsolidacji wszystkich sił narodowo - społecznych i gospodarczych do wzmożenia czujności, oraz ścisłego i ochoczeg współdziałania z władzami państwowemi celem tępienia bandyckiej akcji.

4) Zjazd nakłada na wszystkich oficerów rezerwy Okręgu Ziem południowo - wschodnich obowiązek, ażeby w najściślejszym kontakcie z wszystkiemi bratniemi organizacjami kombatanckiemi, oraz ze Strzelcem i Sokołem stanęli na czele akcji społecznej, zmierzającej do ukrócenia i zlikwidowania zbrodniczej roboty „ukraińskiej“.

5) Zjazd oświadcza, że Związek Oficerów Rezerwy staje do dyspozycji władz, celem ostatecznego zlikwidowania antypaństwowych aktów sabotażu.

6) Zjazd Z. O. R. wzywa te żywioły społeczeństwa ruskiego, które potępiają zbrodniczą akcję sabotażową, aby uczyniły to jawnie i publicznie.

W końcu Zjazd stwierdził potrzebę stworzenia jednolitego frontu wyborczego Polaków na Kresach południowo - wschodnich, polecając Zarządowi Okręgu podjęcie jaknajenergiczniejszej akcji celem doprowadzenia do porozumienia między wszystkiemi stronnictwami polskiemi w kierunku stworzenia jednej listy polskiej, zaś Kołom Związku podjęcie pracy wśród społeczeństwa na prowincji w duchu wytworzenia zgodnej opinji dla konieczności jednolitego frontu wyborczego.

Oryginalny program wyborczy.

Woda sodowa, kino i radjo — dla wszystkich! — Służba w wojsku razem z blondynkami.

(c) Na horyzoncie naszej polityki krajowej pojawiła się nieoczekiwanie nowa gwiazda, i to rzeczywiście w swoim rodzaju niezwykła. Wyłoniła się ona **z chaosu przedwyborczego na terenie Warszawy**, a nazwisko jej — Leon Piekarczyk, nieznany dotychczas nikomu zwykły sobie śmiertelnik, zamieszkały na Nalewkach l. 15. O człowieku tym mówi dziś i pisze stolica Polski, bo istotnie oryginalna to figura. Piekarczykowi zachciało się mianowicie odegrać wybitną rolę w obecnym ruchu przedwyborczym, a kto wie — może nawet wypłynąć na powierzchnię **z nimbem domorosłego wielkiego polityka**. Stworzył on swój własny, zupełnie niepodobny do zwykłych programów „program wyborczy“ i dzień w dzień występuje z coraz nowemi „objawieniami“. Jakiego są one rodzaju, o tem pouczają niektóre ciekawe punkty sformułowanego przez niego „programu wyborczego“.

Naczelny punkt — to **„Woda sodowa dla wszystkich“**. Piekarczyk domaga się mianowicie przeprowadzenia na ulicach rur z kranami co pięć metrów, rozprowadzających wodę sodową. W niedzielę i święta woda ma być z sokiem malinowym.

Następnym punktem programu ma być realizacja hasła: **„Kino dla wszystkich“** przez ustawienie na placach publicznych Warszawy wielkich ekranów i aparatów projekcyjnych, oraz zainstalowanie na każdem drzewie głośnika radjowego. Kina mają być czynne od zmroku do północy. Zmiana programu co tydzień.

Punktem ciężkości tego rewelacyjnego programu jest **reforma służby wojskowej** przez powołanie do szeregów blondynek, (ponieważ, jak wiadomo, mężczyźni wolą blondynki) i stworzenie mieszanych pułków męsko - żeńskich, co zapobiegnie dezercji. Powtóre, podwójne zwiększenie rocznika poborowego pozwoli na skrócenie 18-miesięcznej służby wojskowej do połowy.

Nakoniec domaga się Piekarczyk rozstrzygnięcia raz wreszcie wątpliwości, czy są duchy, czy też duchów niema, oraz, **jak jest z życiem na tamtym świecie?** Pytania to należy poddać pod głosowanie powszechne, oczywiście pięcioprzymiotnikowe, jako jedyną drogę, prowadzącą do prawdy.

Poza tem Piekarczyk proponuje większością głosów **skasować drożyznę, handel żywym towarem, gryps, katastrofy kolejowe, rozproszkowanie polityczne społeczeństwa, liczniki telefoniczne, wilgoć na Pińszczyźnie i analfabetyzm.**

Tak w najważniejszych punktach wygląda ten osobliwy „program wyborczy“, który obudził w stolicy nietyle sensację, ile wesołość powszechną, choć sam jego autor bierze swój program zupełnie na serjo i nie zasypia sprawy. Anuż uda mu się wyjechać na nim na godność poselską.

Kto wie...

W 10-tą rocznicę boju pod Firlejówką.

Hojnie zrosiła krew polska, uświęcona bezgraniczną ofiarą żołnierza polskiego — Kresy Ziemi Czerwieńskiej. — Ziemia ta wzdłuż i wszerz pokryta jest dziś mogiłami i kurhanami, kryjącemi najdroższe dla narodu i Ojczyzny szczątki Bohaterów.

Jednym z takich miejsc świętych — które otoczone być winno po wieki niewygasającym nigdy kultem i czcią, jest pobojowisko rycerskie w Firlejówce k. Buska. Tam to dziś spoczywają prochy Bohaterów — rekrutujących się z młodzieży gimnazjalnej Krakowa, Jasła, Nowego Sącza, Rzeszowa, śp. profesorami swoimi porucznikiem Zbroją i Safirem na czele. Wszyscy zostali w nieludzki sposób zabici, broniąc się dnia 9. września 1920 roku przed nawałą bolszewicką, do ostatniego naboju... do ostatniego tchu w piersiach.

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica walki pod Firlejówką. Godną będzie rzeczą, skoro społeczeństwo lwowskie złoży należny hołd młodzieży gimnazjalnej — Bohaterom Ziemi Krakowskiej. Dlatego też Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów apeluje do przedstawicieli władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, do wszystkich zakładów naukowych, stowarzyszeń i organizacji, by w niedzielę dnia 28 września br. wysłały delegacje ze sztandarami i wieńcami. Wyjazd ze Lwowa z Głównego Dworca o godz. 6.45 rano do Krasnego, gdzie po odprawieniu Mszy św. udadzą się wszyscy pielgrzymi do Firlejówki, celem złożenia wieńców i kwiatów, oraz odprawienia egzekwi za dusze poległych. Powrót z Krasnego o godz. 4-tej do Lwowa.

Sądzimy, że patrjotyczne społeczeństwo polskie da dowód wdzięczności Młodzi gimnazjalnej Ziemi Krakowskiej — za ich trud żołnierski i za bohaterską śmierć w Obronie Lwowa i Kresów Wschodnich. Wszelkie wyjaśnienia udziela Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, Lwów ul. Halicka 20. II. p. telefon nr. 51-70.

W sprawie reorganizacji i usprawnienia administracji Kas Chorych.

Wśród zagadnień, jakie nasuwa dziś działalność ubezpieczenia na wypadek choroby, opierających się na ustawie z dnia 19 maja 1920 r., do najpilniejszych zaliczyć na-

Burza w kanale La Manche.

(xy) W kanale La Manche szaleją obecnie burze. Wielki parowiec „Umberleigh“ oderwał się od łańcucha kotwicznego koło Plymouth i osiadł na Kole Portland osiadł również na mieliźnie francuski statek. Komunikację lotniczą między Francją a Anglją przerwano. Burze wyrządziły duże szkody na wybrzeżu. Woda przerwała w pobliżu Southsea tamę i zalała park zabawowy.

Rycina nasza przedstawia angielski parowiec „Treport“, który zatonął w czasie ostatnich burz u ujścia Tamizy. Załogę uratowano. Akcję ratunkową przeprowadziły w porę łodzie ratunkowe. Z prawej strony łódź ratunkowa „Margate“, z lewej tonący parowiec.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 4591
B. BERGERA i Dra Z. HERZERA
Legjonów 7. Nowoczesna technika. Ulgi w spłatach. tel. 87-28.

leży zagadnienie ujednostajnienia organizacyjnej budowy Kas Chorych, oraz najdalej idącej usprawnienia ich administracji.

W dążeniu do urzeczywistnienia tych myśli, powołana została do życia specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Kas Chorych i Okręgowego Związku Kas Chorych, której pierwszem zadaniem było przeprowadzenie wstępnych prac. W ciągu kilku posiedzeń komisja opracowała ogólny schemat organizacyjny Kas Chorych oparty na zasadniczych czynnościach, jakie każda Kasa Chorych ma do spełnienia w wykonaniu obowiązującej ustawy z dnia 19 maja 1920 roku.

Komisja uznała za wskazane wciągnięcie do pracy jak najszerszych kół osób, które na podstawie czy to prac dotychczasowych, względnie doświadczenia, czy to studjów teoretycznych lub praktycznych, mogą podjąć się współdziałania w opracowaniu odnośnych projektów.

W związku z tem ogłoszony został konkurs na projekt administracji i organizacji Kas Chorych. Ewentualne materjały, zebrane na tej drodze, poza innemi, posłużą do opracowania projektu ostatecznego, który po przeprowadzeniu odpowiednich prób będzie wprowadzony w życie.

Zasady konkursu podane są w numerze 12 tygodnika „Wiadomości Kas Chorych“, organu Ogólno - Państwowego Związku Kas Chorych. Pozatem bliższe informacje będą udzielane w drodze ustnej lub pisemnej przez Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych, Warszawa, Lwowska nr. 13 tylko do 30 września br. a od 1-go października br. — Nowy Świat nr. 23.

Egzaminy psychotechniczne skasowane dla starych szoferów.

Po usilnych staraniach i licznych memorjałach Związku zawodowego szoferów i mechaników samochodowych władze drogowe zniosły w stosunku do starych szoferów t. zw. badania psychotechniczne.

Wszyscy więc kierowcy, którzy uzyskali prawa jazdy przed 29. kwietnia 1928, egzaminom psychotechnicznym nie podlegają.

46

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

— Boże drogi! — szeptał — przecież to człowiek...

— Nagle urwał. Potrącił kogoś silnie. Była to młoda dziewczyna. Biegła szybko, bez kapelusza, z potarganemi złotemi włosami.

Zanim zdążył przeprosić, zanim nawet uświadomił sobie, że potrącił kogoś, minęła go już i wpadła na wyboistą uliczkę, pokrytą rdzawemi plamami zachodzącego słońca. Teraz obejrzała się za siebie bezwiednie.

Ach, tak! To siostra! Jej siostra... Dora Masterson! Gethryn zawrócił, dopędził ją czterema susami i położył rękę na jej ramieniu. Zwróciła ku niemu zmienioną twarz, jakby spragnioną łez, które nie chciały spłynąć...

— Pani biegnie na posterunek policyjny, panno Doro? — zapytał.

Skinęła głową.

— Nie powinna pani... — ujął ją łagodnie pod ramię. — Nie powinna pani tego robić. Utrudni mu pani tylko położenie.

— Ja muszę go zobaczyć! — zawołała z nienaturalnemi pauzami po każdym wyrazie.

— Nie teraz — odrzekł stanowczym tonem Gethryn. — Nie teraz, kiedy ja potrzebuję pomocy pani.

Zastanowił się, czy kłamstwo nie jest zbyt wyraźne. I przeklinał siebie, że z własnej woli ofiaruje drogi czas rozhisteryzowanej dziewczynie. Połknęła przynętę.

— Mojej pomocy? — zapytała porywczo. — Czy to dla Archie? Jakże ja mogę panu pomóc?

— Tutaj nie mogę pani tego powiedzieć. Chodźmy do gospody.

I poprowadził ją z powrotem.

ROZDZIAŁ XIII.

ŻELAZO JUŻ SIĘ KUJE.

Zaprowadził Dorę do swego maleńkiego, dębem wykładanego o niskim suficie pokoiku i posadził w wygodnym fotelu, a że nie chciała w żaden sposób zgodzić się na whisky, kazał przynieść herbaty. Gdy służący przyniósł herbatę i oddalił się. — Gethryn usiadł na stole i przyglądał się pijącej dziewczynie.

— A teraz niech mi pani wszystko opowie — rzekł i natychmiast porwało go wspomnienie chwili, kiedy użył tego samego zdania.

Dora odrzekła poprostu.

— Tak się przeraziłam... Ach, jak strasznie się przeraziłam...

Gethryn był zdumiony.

— Ale dlaczego właśnie teraz? Przecież pani już wiedziała.

— Nn... nie. Naturalnie, to było straszne! Ale Lucy powtórzyła mi to, co pan powiedział i... absolutnie była pewna, że pan wyjaśni wszystko i ja... starałam się w to uwierzyć...

Serce Gethryna biło silnie. Dora ciągnęła dalej.

— Ale... ale dowiedziałam się, jak się zakończyło śledztwo... że... że on rzeczywiście... Nie! to okropne! To potworne!

Zachwiała się na krześle, ukrywając twarz w dłoniach, szczupłe ramiona skurczyły się, jakby cierpiała fizycznie.

I znów Gethryn się zdumiał. Było coś w jej tonie, co nasunęło mu myśl, że jest jakiś szczegół, o którym jeszcze wiedział. Trzeba jakoś przerwać ten histeryczny atak.

— O czem pani mówi? Proszę mi wytłumaczyć? — zawołał ostro.

Wyprostowała się i ukazała wykrzywioną płaczem twarzyczkę.

— Mówię, że... gdybym nie była taką warjatką... gdybym nie postępowała, jak niemądre dziecko... Archie nie... znajdowałby się w tem strasznem miejscu! Ach, poco się urodziłam!

Przycisnęła ręce do twarzy i pochyliła się tak, że czołem dotykała kolan.

— Naprawdę nic nie rozumiem.

Podniosła głowę.

— Czy pan nie był na śledztwie? — zapytała jak dziecko, zasłaniając obrzękłe powieki wierzchem ręki.

— Tak, jakbym nie był — odrzekł Gethryn i zastanowił się, ile to już razy odpowiadał dziś na to pytanie.

— Więc pan nie wie... pan nie wie... Co Archie powiedział? Powiedział, że poszedł przejść się właśnie w tym czasie, kiedy... kiedy to się stało. A ci podli nie uwierzyli mu dlatego, że nikt go nie widział na przechadzce.

— Jeszcze nie...

— Szalony! szalony! czyż nie rozumiesz — zawołała. — Ja powinnam była go widzieć! Ja! ja! Ja miałam się z nim spotkać na wybrzeżu przy moście! Umówiliśmy się. A ja nadąsałam się na niego, bo zdawało mi się, że był dla mnie niedobry tego dnia i postanowiłam go ukarać! I nie poszłam! Nie spotkałam się z nim! Zostałam w domu! Boże! ratuj mnie! Zostałam w domu!

Gethrynowi zrobiło się jej żal.

— Moje biedactwo — odezwał się. — Biedactwo drogie...

Podszedł do niej i położył rękę na ramieniu.

— Biedne dziecko...

Osłabiona, oparła się o niego. Rudozłote włosy rozsypały mu się na ramieniu. Łzy przestały płynąć.

Stali tak przez chwilę, on głaskał ją po ramieniu. Nagle wyprostowała się i odsunęła od niego.

(C. d. n.).

O 12 godzin za młody.

Francja posiada najmłodszego burmistrza.

(xy) Najmłodszy burmistrz Francji stracił niedawno stanowisko, ponieważ był za młody. Ale mógł wrócić niebawem na to stanowisko w sposób zupełnie przepisany. W dniu przed ukończeniem 25 lat swego życia Marceli Chatriot stanął do wyborów na burmistrza w małej gminie francuskiej Courpalay, w departamencie Sekwany i Marny. Stanowisko to zajmował przez długie lata jego ojciec i sprawował je ku wielkiemu zadowoleniu mieszkańców. Stąd wszyscy oddali chętnie swoje głosy jego synowi. Marceli Chatriot został więc wybrany prawidłowo burmistrzem i objął wieczorem tego samego dnia urząd. Naraz wyszła na jaw poważna przeszkoda. Nowy burmistrz kończył 25 rok życia dopiero następnego dnia, a więc był o 12 godzin za młody do sprawowania urzędu burmistrza, ponieważ ustawa francuska ustanawia ukończony 25 rok życia, jako wymagany do objęcia tego urzędu. Rozważywszy całą sytuację komisja wyborcza postanowiła przymknąć oczy na ten brak, który będzie już usunięty następnego dnia. Ale ponieważ znaleźli się ludzie, którzy muszą zawsze i wszędzie protestować, kompetentne władze otrzymały wkrótce w tej sprawie formalny protest przeciw naruszeniu ustawy. Uznano więc, że wybór Chatriota jest nielegalny i zarządzono nowe wybory. Chatriot został naturalnie ponownie wybrany burmistrzem i Francja posiada obecnie najmłodszego burmistrza, liczącego 25 lat życia.

Nowy okręt motorowy.

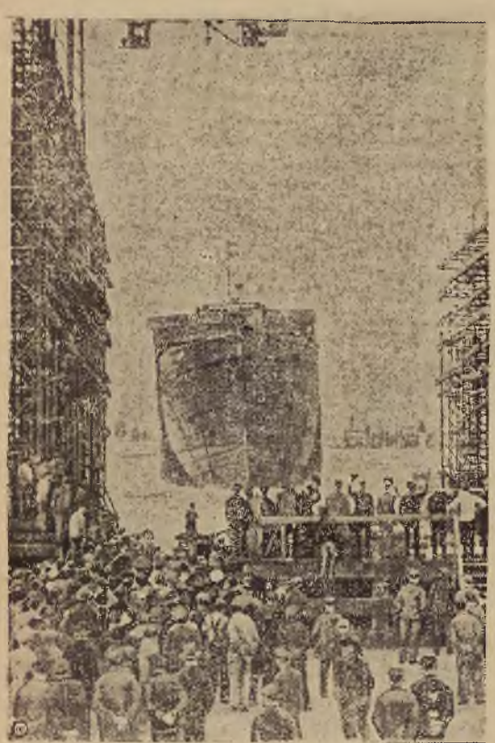

(xy) W miejsce okrętu motorowego „Monte Cervantes“, który spalił się na początku bieżącego roku, zbudowano w Hamburgu nowy okręt motorowy„ Monte Pacval“. W tych dniach odbyło się uroczyste spuszczenie nowego okrętu na wodę. Nowy okręt przeznaczony jest dla komunikacji pasażerskiej z Ameryką południową i liczy 21.800 ton.

Rycina nasza przedstawia uroczystą chwilę spuszczania nowego okrętu na wodę.

W jesieni życia.

Chciałby wicher jesieni życia jako liść
więdniejący mnie gonić od klęski do troski,
rozjęczając nademną swoich biadań głoski,
zwiastujące, że czas mi już w ciemń grobu iść...

Alem ja nie jest słaba, mdłej drzewiny kiść,
o liściach żółkniejących, jakiejś z niżów wioski,
jeno smrek, co wśród wierchów jest przez nakaz Boski,
którego nie tak łatwo lutym wichrom zgryźć...

Niech więdnieją osiki, brzozy i jesiony,
gdy nadchodzą przedzimie przymrozki i szrony,
bo nie zdolne zniszczenia opierać się kłom,

lecz jam smerk wciąż zielony i bezmiennie świeży,
czy lato ogniem gore, czy zima mróz szerzy,
którego li w czas burzy Boży zwala grom!

Adam Stodor.

Nauczycielstwo szkół powszechnych

w obronie przed niesłusznymi zarzutami.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ogniska Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Ogniska p. Królika, złożyli sprawozdanie z tegorocznego zjazdu delegatów w Krakowie pp. Deszberg i Malik. Najważniejszym punktem sprawozdania było szczegółowe przedstawienie obrad zjazdu w związku z listem Episkopatu polskiego. Delegaci stwierdzili, że zawarte w liście zarzuty polegają na fałszywych informacjach, gdyż żadnych rezolucyj przeciwko religji i Kościołowi na wspomnianym zjeździe nie uchwalono.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono w tej sprawie jednomyślnie przez aklamację rezolucję, w której nadzwyczajne walne zgromadzenie wyraża nadzieję, że fałszywie poinformowany Episkopat naprawi krzywdę, wyrządzoną Związkowi nauczycielstwa, jak i Organizacji, mającej wielkie zasługi na polu pracy państwowej, narodowej, społecznej i wychowawczej, ze szczególnem uwzględnieniem wychowania religijnego, oraz stwierdza, że sam fakt, iż olbrzymia większość Zjazdu delegatów stanęła na stanowisku obowiązkowości nauczania religji w szkole, świadczy o duchu, panującym tak wśród ogółu nauczycieli Związkowych, jak i Zarządu głównego Zw. P. N. S. P. Nadzwyczajne walne zgromadzenie wyraziło przy tej okazji Zarządowi Głównemu wyrazy pełnego zaufania.

Następnie omawiano sprawy organizacyjne.

Jubileusz 60-lecia urodzin króla duńskiego.

(xy) Duński król Krystjan X. (nasza rycina) kończy w dniu 26 września br. 60 lat życia. Urodził się w Charlottensund. Od chwili objęcia rządów w roku 1912 stał król Krystjan wytrwale na straży neutralności swego państwa. W r. 1915 zatwierdził ustrój konstytucyjny.

Postępowi rodzice.

Sezonowa miłość. -- Wycieczka posezonowa. -- Praktyczność „moderne“ dziewicy. Powrót do domu rodzicielskiego.

(?) Panna Dorota S., córka bogatego kupca berlińskiego, która zawsze przy strojnej sukni nosiła dużej wartości klejnoty osobiste, ofiarowane jej przez bogatą babcię, mamcię i bogatego papcię, poznała tego lata w sezonie trzecim w Ostendzie pewnego eleganckiego Hiszpana. Pewnego dnia panna Dorota oświadczyła rodzicom, że kocha i jest kochana i że gotowa poślubić tego obcego pana, który przedstawił się jej jako potomek starej, hiszpańskiej rodziny.

Praktyczny papuś założył veto.

Nie ufał temu grandowi hiszpańskiemu.

Sezon w Ostendzie się skończył. Panna Dorota wróciła z rodzicami do Berlina.

Wnet też za nią przyjechał ów rzekomy potomek hiszpańskich grandów. I widywano ich oboje spacerujących „pod lipami“, to znów w kawiarniach i dancingach.

Znajomi winszowali.

Jednego dnia panna Dorota zniknęła. — Przestano ją widywać na spacerze i w dancingach.

Znajomi zapytywali rodziców, gdzie znajduje się panna Dorota.

Powiedzieli, że wyjechała z wycieczką.

— Dokąd?

— W góry.

Bliższego adresu nie podali, bo sami nie wiedzieli, gdzie podziewa się ich marnotrawna córka.

Panna Dorota wyjechała tymczasem ze swoim wielbicielem do Paryża.

Po kilku dniach miłosnego szczęścia — wielbiciel oświadczył, że wydał ostatniego sous, a plenipotent jego nie nadesłał mu jeszcze obiecanej gotówki. Prosi więc ubóstwianą, by dała mu swoje klejnoty, on je zastawi, a gdy nadejdą pieniądze, natychmiast je wykupi z lombardu.

Lecz panna Dorota była nieodrodną córką swego praktycznego ojca. Nie dała klejnotów i... najbliższym pociągiem wróciła do Berlina, do rodziców.

Rodzice panny Doroty, jak przystało na postępowych ludzi, nie zapytali nawet, gdzie była i co robiła.

Panna Dorota sama opowiedziała o wszystkiem.

— Ale nie dałam mu swoich klejnotów! zawołała z triumfem.

Papcio panny Doroty skinął potakująco głową i uśmiechnął się.

— To było rozsądne z twojej strony — rzekł.

Już więcej o tem nie mówiono.

Znajomym, którzy pytali ciekawie, jak posłużyła wycieczka, panna Dorota odpowiedziała:

— Doskonale!

Rodzice z przytakiwali z uśmiechem. Imponował im rozsądek nowoczesnej panny.

Poeta francuski polskiego pochodzenia.

Minęło lat pięćdziesiąt, gdy w Rzymie urodził się (26 sierpnia 1880 r.) **Polak, Wilhelm Apolinary Kostrowicki**, znany później w literaturze francuskiej poeta pod nazwiskiem **Guillaume Apollinaire.** W wojnie światowej brał udział w szeregach armji francuskiej, ciężko ranny na polu bitwy, zmarł 11. listopada 1918 r. w dniu zawieszenia broni. Wychowany we Włoszech i Francji, **mówił jednak wcale dobrze po polsku.** Podręczniki literatury francuskiej z lat ostatnich **zaznaczają jego polskie pochodzenie.**

Ostatnim wierszem poety, napisanym w szpitalu, był wiersz, zwrócony do krytyków, tchnący spokojem i męską siłą (przekład polski Jana Pietrzyckiego:

Niechaj sąd wasz surowy czoła nam nie pali!
Inną drogą kroczymy — my, niedoskonali!
Pocisk wiatru szumiący nad nami przelata,
Bośmy grzeszni tęsknotą do nowego świata,
Gdzie są kwiaty tajemnie, nie zrywane ręką,
Nowe barwy, melodją kołysane miękką,
Gdzie tysiąc nieuchwytnych kształtów i
snów gości,
Do istnienia tęskniących z nierzeczywistości!

KINO DŹWIĘKOWE
PALACE
39345
Wszelka reklama zbyteczna, albowiem:
Reżyser: JOE MAY
Gł. rola: Konrad Veidt i Aleksander Granach
Tytuł: „Ostatnia Kompanja“
Klasyfikacja przy cenzurze: Artystyczny.

Złote gody małżeńskie

senjora polskiego ruchu ludowego.

Znany i dobrze zasłużony działacz ludowy Jakób Bojko obchodził onegdaj w rodzinnym Gręboszowie uroczystość złotych godów małżeńskich, która zgromadziła pod jego dachem tłumy delegatów z różnych stron kraju.

Postać i działalność Jakóba Bojki związane są wielu węzłami ze Lwowem. Tutaj bowiem stawiał on pierwsze kroki na szerokiej arenie politycznej, gdy, wybrany w 1895 r. posłem na Sejm krajowy, rozpoczął jako poseł Stronnictwa Ludowego i jego przywódca swą niezmordowaną odtąd działalność uświadomienia i podniesienia do właściwego poziomu ludu polskiego.

W 1901 r. został ponownie obrany posłem do Sejmu krajowego, tym razem już ze Lwowa, a w 1907 r. posłem do parlamentu austrjackiego i do 1918 r. nieprzerwanie piastował mandat poselski, będąc jednym z kierowników Koła Polskiego w Wiedniu.

Po zwołaniu pierwszego Sejmu Ustawodawczego Polski Odrodzonej wszedł Jakób Bojko w 1919 r. do Sejmu Konstytucyjnego i został obrany jego wicemarszałkiem. W r. 1922 wszedł do Senatu i również został wicemarszałkiem pierwszego polskiego Senatu. Wreszcie w 1928 r. został wybrany do trzeciego Sejmu, który otworzył jako senjor posłów tego Sejmu.

Jakób Bojko w ciągu długiej i owocnej działalności wydał szereg broszur i książek. Pozatem, będąc faktycznym teoretykiem polskiego ruchu wiejskiego, współpracował w szeregu czasopism, jak „Kurjer Lwowski“, „Przyjaciel Ludu“, a ostatnio „Gospodarz Polski“.

W dniu swych złotych godów jubileuszowych otrzymał Jakób Bojko stosy życzeń i gratulacyj, będących wyrazem tej wielkiej sympatji i uznania, jakie zdobył sobie swą pracą w usługach idei ludowej.

Ulgowe bilety kolejowe,

wizy ulgowe, bezpłatne i wiele innych ulg dla studentów wyjeżdżających zagranicę.

Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. w Warszawie plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36, tel. 253 - 68 podaje do wiadomości, że uzyskało ulgowe bilety kolejowe dlas tudentów wyjeżdżających do Niemiec, Belgji i Francji.

W związku z powyższem biuro urządza grupy na wzór roku ubiegłego, przyczem zaznacza się, że przejazdy odbędą się w wagonach specjalnie zarezerwowanych. Biuro przyjmuje już zapisy do III grupy wyjeżdż. 28 b. m. oraz do grup wyjeżdżających 16, 20 i 27 października, 2, 9 i 16 listopada. Jednocześnie komunikuje się, że w październiku wyjedzie specjalna grupa Lwów — Montpellier przez Warszawę.

Wyjeżdżający proszeni są o jaknajwcześniejsze dokonanie zapisu do jednej z wym. grup, przesyłając jednocześnie 5 zł. tytułem kosztów rejestr. oraz Nr., datę ważności paszportu zagr. i przez jakie Starostwo był wydany.

Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studnetów (C. I. K.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy, ulgi w hotelach, restauracjach i wiele innych ulg w kraju i zagranica.

Biuro załatwia paszporty, wizy, przyjęcia na wyższe uczelnie zagraniczne: niemieckie, belgijskie, francuskie, włoskie, czeskie, szwajcarskie, holenderskie, austrjackie, angielskie i amerykańskie, oraz udziela wszelkich informacji związanych z wyjazdem studentów zagranicę.

Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu 2 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych.

Stuletni jubileusz świecy stearynowej.

GIGANTYCZNY ROZWÓJ TECHNIKI OŚWIETLENIA.

(?) Jak to? Dopiero sto lat temu, jak wynaleziono świecę stearynową?

O, tak! Technika oświetlenia rozwijała się powoli.

Próby stworzenia sztucznego światła sięgają epoki dziejów starożytnych.

O świecach mówi się po raz pierwszy w Rzymie za czasów prześladowania chrześcijan. Te pierwsze świece to były sznury konopniane, powleczone woskiem.

W północnej Europie wśród Germanów, świecono zapalonemi głowniami. Tak samo w Polsce i na Litwie. Aż do IX wieku nie znano innego oświetlenia nad „łuczywo“.

We Francji i w Niemczech pierwsze świece spotyka się dopiero przy końcu średniowiecza. Używano ich głównie po kościołach, lub na dworach książęcych. Świece te były olbrzymich rozmiarów, i z wosku, a należały do kosztownych potrzeb kościoła i dworów książęcych. Aż do dziewiętnastego wieku używano tylko świec łojowych (u mieszczan) a woskowych po dworach i w kościołach.

Dopiero w drugiem dwudziestoleciu dziewiętnastego wieku rozpoczynają się eksperymenty, zdążające do udoskonalenia oświetlenia. W Paryżu udało się w roku 1825 dwom chemikom Simoninowi i Manjowi sporządzić świeco ze stearyny. Jest to mieszanina łoju i oliwy palmowej. Wynalazek ten udoskonalili potem francuscy chemicy Gay-Lussac, Chevreuil i Cambaceres, zaczem opatentowali zaraz swój wynalazek. W pięć lat potem powstała w Wiedniu pierwsza fabryka świec stearynowych, założona przez chemika Milly.

„Milowskie“ świece stały się też wnet znane na całym świecie i po dziś dzień dosko nałego gatunku świece stearynowe nazywamy świecami Milly, choć nie pochodzą z tej fabryki.

Następnie czyniono próby w innym znów kierunku. Chodziło o to, by przez destylację otrzymać z węgla gaz świetlny.

Jeszcze w roku 1680 zauważył fizyk Recher, że przy suchej destylacji węgla kamiennego wytwarza się gaz, który jest materjałem zapalnym. Nazwał ten gaz „filozoficznem światłem“. Lecz pozostało to na razie bez praktycznych następstw. Na tę sprawę zwrócono dopiero uwagę, gdy angielski fabrykant Murdoch zaprowadził w swej przędzalni w Halifaxie aparat, wytwrzający 3000 płomieni świetlnych i gdy następnie Amerykanin Henfrey oświetlił gazem wielką salę w Baltimore.

Przemysł gazowy rozwinął się dopiero, gdy niejaki Wincher z Morawskej Ostrawy założył w Londynie pierwsze towarzystwo akcyjne dla gazowego oświetlenia. Otrzymał też przywilej oświetlenia parlamentu angielskiego i ulic Londynu.

W roku 1814 zaprowadzono gazowe oświetlenie na prynepalnych ulicach Londynu. — Rok potem Wincher zaprowadził gazowe oświetlenie w Paryżu. Wiedeń otrzymał gazowe oświetlenie w roku 1833. W Polsce zaprowadzono je w czterdzieści lat później, — świecąc latarniami naftowemi.

W roku 1860 Edison wynalazł światło elektryczne.

Droga od świecy stearynowej aż do lampki elektrycznej mierzona jest zaledwie dziesiątkami lat.

Czyż to nie jest cudowne?

Tajemniczy napad.

NIEZNANI BANDYCI ZWIĄZALI I UŚPILI KIEROWNIKA BIURA I ZABRALI Z KASY 200.000 FRANKÓW.

(xy) Policja paryska zajmuje się obecnie sensacyjną aferą tajemniczego napadu na kierownika biura „Towarzystwa eksportowego dla Dalekiego Wschodu“ w Paryżu, niejakiego Rene Drouhina, którego **posługacz biurowy znalazł związanego obok wypróżnionej kasy ogniotrwałej.**

Rene Drouhin znajdował się sam w biurze, położonem na trzeciem piętrze domu przy bulwarze Hausmanna, gdy weszli nagle dwaj przyzwoici ubranie panowie i **zaproponowali mu kupno nowych brzytew.** Kiedy pan Drouhin odmówił kupna brzytew, nieznani goście zapytali, czyby ich nie kupił ktoś z personelu. Drouhin był na tyle nieostrożny, że oświadczył, **iż jest sam w biurze.** Zadręczany nieustannem naleganiem zdecydował się wkońcu Drouhin kupić jedną brzytwę. W tym celu otworzył kasę ogniotrwałą **i wyjął z niej banknot tysiącfrankowy. „Proszę mi zmieniać“,** rzekł do przybyszów, — **„bo nie mam drobnych“.**

Przybysze spostrzegli w kasie większą ilość pieniędzy i odrazu zmienili postawę. Jeden z nich rzucił się na Drouhina, **związał go sznurem, a położywszy go na podłodze,** przyłożył mu do nosa flaszeczkę z **chloroformem.** Drouhin stracił natychmiast przytomność. Wówczas nieznani napastnicy **zebrali z kasy banknoty w kwocie 200.000 franków i**

zniknęli bez śladu. Kiedy Drouhin odzyskał przytomność, biuro było puste. Dopiero posługacz, który przybył, aby pomóc przy zamykaniu biura, uwolnił Drouhina z więzów i zawiadomił policję, która rozpoczęła w tej tajemniczej sprawie energiczne śledztwo.

Synod archidjecezjalny we Lwowie.

Drugi dzień obrad. -- Uroczystości kościelne. -- Składanie przysięgi.

(d.). Wczorajszy drugi dzień Synodu rozpoczął się również nabożeństwem i uroczystościami w bazylice katedralnej.

O godz. 7.45 Kapituła i członkowie Synodu powitali u wielkich drzwi przybywającego ks. arcyb. dra Twardowskiego i odprowadzili go do wielkiego ołtarza. Po zajęciu miejsc przez Kapitułę, grono profesorów św. Teologji i uczestników Synodu ks. infułat Zajchowski w otoczeniu licznego kleru zaczął celebrować uroczystą mszą św. Po odmówieniu przez Arcypasterza adoracji djakon odśpiewał „Ewangelję“, poczem kler zaintonował „Veni Creator“.

Po pięknem kazaniu ks. Domnika, ks. arcyb. dr. Twardowski przystąpił do zaprzysiężenia egzaminatorów, sędziów i doradców synodalnych, których wyboru dokonano w dniu pierwszym obrad Synodu.

Do ks. arcyb. Twardowskiego, przybranego w szaty pontyfikalne i trzymającego Ewangelję — zbliżyli się najpierw egzaminatorowie synodalni i położywszy rękę na Ewangelje, składali przysięgę w następującym porządku:

Ks. biskup Franciszek Lisowski, ks. Józef Zajchowski, ks. Wincenty Czajkowski, ks. Henryk Badeni, ks. Władysław Librewski, ks. Albin Warszylewicz, ks. Antoni Cieślik, ks. Ignacy Chwirut, ks. Stanisław Narajewski, ks. Adam Gerstman, ks. Edward Kiernik, ks. Kazimierz Dziurzyński.

Z kolei składali przysięgę sędziowie synodalni, a te:

Ks. Józef Zajchowski, ks. Wład. Librewski, ks. Kazimierz Dziurzyński, ks. Albin Warszylewicz, ks. Antoni Cieślik, ks. Walentyn Dubiel, ks. Edward Kiernik, ks. Michał Wyszyński, ks. Zygmunt Hałuniewicz, ks. Mateusz Sokołowski, ks. Franciszek Bielówka i ks. Gerad Szmyd.

Wkońcu złożyli przysięgę proboszczowie doradcy synodalni w tym porządku:

Ks. Aleksander Cisło, ks. Władysław Klecan, ks. Kazimierz Łoziński, ks. Aleksander Dobrowolski, ks. Antoni Ratuszny, ks. Piotr Strzeszkowski, ks. Stanisław Sokołowski, ks. Jakób Demitrowski, ks. Michał Paprocki, ks. Jakób Steiner i ks. Gerard Szmyd.

Na tem o godz. 10.30 ukończono ceremonje kościelne, poczem Kapituła i uczestnicy Synodu odprowadzili ks. Arcypasterza do wielkich drzwi.

Popołudniu odbyły się obrady synodalne, na których po krótkiej dyskusji przyjęto resztę 96 artykułów.

Na tem ukończono obrady nad artykułami kanonicznymi.

Dzisiaj po nabożeństwie odbędzie się zebranie, poświęcone akcji Katolickiej z referatem ks. Chwiruta.

Nowy wynalazek

przeciw wypadkom samochodowym

(xy) W zakładach automobilowych Forda w Detroit (U. S. A.) wprowadzono nowy wynalazek dla samochodów. Wynalazek ten ma na celu ochronę nieostrożnych lub zagrożonych przechodniów przed samochodami. Urządzenie to składa się z ochraniacza, który przez naciśnięcie odpowiedniej dźwigni przez szofera rozwija się w rodzaj poduszki, chroniącej przechodnia przed przejechaniem.

Rycina nasza przedstawia w górze samochód z zamkniętym ochraniaczem, w dole rozwinięty ochraniacz.

Krwawa tragedja w fabryce.

ROBOTNIK ZABIJA SWEGO PRZEŁOŻONEGO I POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

(?) Z Wiednia donoszą pod datą 22 bm.

Robotnik Suliczek, zajęty w Shelowskiej fabryce tutejszej, zastrzelił inżyniera tej fabryki, Karola Jilką. Strzelał także do dyrektora Gutzwillera, lecz nie trafił go. Wkońcu popełnił samobójstwo.

Krwawy ten dramat miał przebieg następujący:

O godzinie 5-tej po poł. przybył wczoraj do kancelarji dyrektora fabryki Shellowskiej inżynier Jilek, zapytując, czy ten go wołał. Dyrektor zaprzeczył i był zdziwiony tem pytaniem. Niemniej zdziwiony był inżynier Jilek. W chwili, kiedy chciał się oddalić, w drzwiach ukazał się robotnik Nulliczęk. — Obaj mężczyźni stali przy drzwiach twarzą w twarz. Nulliczek strzelił wtedy do inżyniera, mierząc w głowę. Ale kula wpadła w usta nieszczęśliwego. Inżynier upadł na kolana, a wtedy Nulliczek wycelował prędko broń w stronę dyrektora Gutzwillera. Na szczęście broń się zacięła i rewolwer nie wystrzelił. — Dyrektor Gutzwiller rzucił się na robotnika i usiłował mu wyrwać broń z ręki. W międzyczasie inżynier podniósł się z trudem i uciekł z pokoju. Dyrektor Gutzwiller poszedł za jego przykładem i Nulliczek został sam.

Inżynier Jilek dowlókł się przy pomocy spotkanego za progiem urzędnika fabryki do ordynacyjnego pokoju. Tam, zanim nadeszła pomoc lekarska, zmarł skutkiem wewnętrznego krwotoku.

Na alarm, wszczęty przez dyrektora Gutzwillera, przybiegli ludzie by ująć mordercę. Lecz ten w pokoju dyrektora strzelił do siebie. Zastali go tam już bez przytomności, ciężko rannego. Zanim zdołano przewieźć go do szpitala, zakończył życie.

POWODY TEGO OKROPNEGO CZYNU.

Nulliczek był zorganizowanym robotnikiem i należał do rady robotniczej. Pracował pod zarządem młodego inżyniera Jilka w heicerni. Inżynier Jilek nie był z niego zadowolony i wpłynął na dyrekcję fabryki, że Nulliczka przeniesiono na inny oddział, gorzej płatny.

Nulliczek przeciw tej degradacji protestował, apelując do Rady robotniczej i do Zarządu fabryki. Przedstawiciele organizacji robotniczej interwenjowali u dyrekcji w tej sprawie. Lecz dyrekcja trwała przy swojem zarządzeniu. To w najwyższym stopniu rozgoryczyło Nulliczka. Z tego też fatalnego nastroju zrodził się jego czyn tragiczny. Sprowadził pod kłamliwym pretekstem inżyniera Jilka do pokoju dyrektora, by za jednym zamachem zabić obydwóch.

Dwa młode życia padły tu ofiarą. Inżynier Jilek liczył lat 26, Nulliczek był o rok od niego młodszy. Jesienią roku zeszłego ożenił się. Przed dwoma tygodniami żona Nulliczka powiła pierwsze dziecko, chłopaka.

Zabójstwo o majątek.

(d.) Jak nas informują z Urzędu śledczego, onegdaj doniesiono policji w Krościenku pow. Dobromil, że w gminie Smolnica popełnione zostało zabójstwo na osobie Wasyla Zewka. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze P. P. znaleźli w sieniach pełno kamieni i cegieł, zaś w mieszkaniu na łóżku leżał trup Wasyla Zewka, zaś pod ścianą na sienniku leżała z owiniętą głową żona tegoż Rozalja. Na trupie ustalono duże rany, tj. jedna od lewej łopatki kłuta około 3 cm., druga na klatce piersiowej. U Rozalji Zewko stwierdzono ogólne pobicie na twarzy i całem ciele.

W czasie prowadzonych dochodzeń ustalono, że w domu tym mieszka w jednej połowie Marja Kołodzińska właścicielka tej realności z córką Rozalją i mężem, oraz zięciem tych ostatnich Stefanem Hnatów z żoną Marją, zaś w drugiej połowie mieszka synowa właścicielki tego domu. Wymieniani od dłuższego czasu stale się kłócili o majątek, a ostatnie zajście wywołane zostało z powodu wybudowania w sieniach przez śp. Zewka pieca.

W związku z powyższem aresztowano Mirosława Kołodzińskiego, lat 17 jako bezpośredniego sprawcę zabójstwa oraz doniesiono sądowi Marję Kłodzińską i jej córkę Walerję jako współwinne.

W sprawie rzekomego

zniesienia odpoczynku niedzielnego w handlu.

W związku z informacjami, jakoby Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowywało projekt ustawy o zniesieniu odpoczynku niedzielnego w handlu, dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Natomiast Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje materjały i projekt dyskusyjny w sprawie przesunięcia zamykania zakładów handlowych w dni robocze z godziny 19-ej na godzinę 20-tą, oraz przesunięcia o jedną godzinę terminu zamykania tych zakładów, które już obecnie korzystają z prawa handlu do godz. 20-ej wzgl. 21-ej, oczywiście z zabezpieczeniem obowiązujących norm w dziedzinie ochrony pracy najemnej.

Również poddana ma być dyskusji sprawa zbyt rygorystycznych sankcyj prawnych obowiązujących w tej dziedzinie.

Projekty powyższe, wzorowane na stosunkach zachodnio - europejskich, poddane będą wyczerpującej dyskusji, oraz zaopinjowaniu zainteresowanych organizacyj

Zagadkowe bombardowanie klasztoru ruskiego we Lwowie.

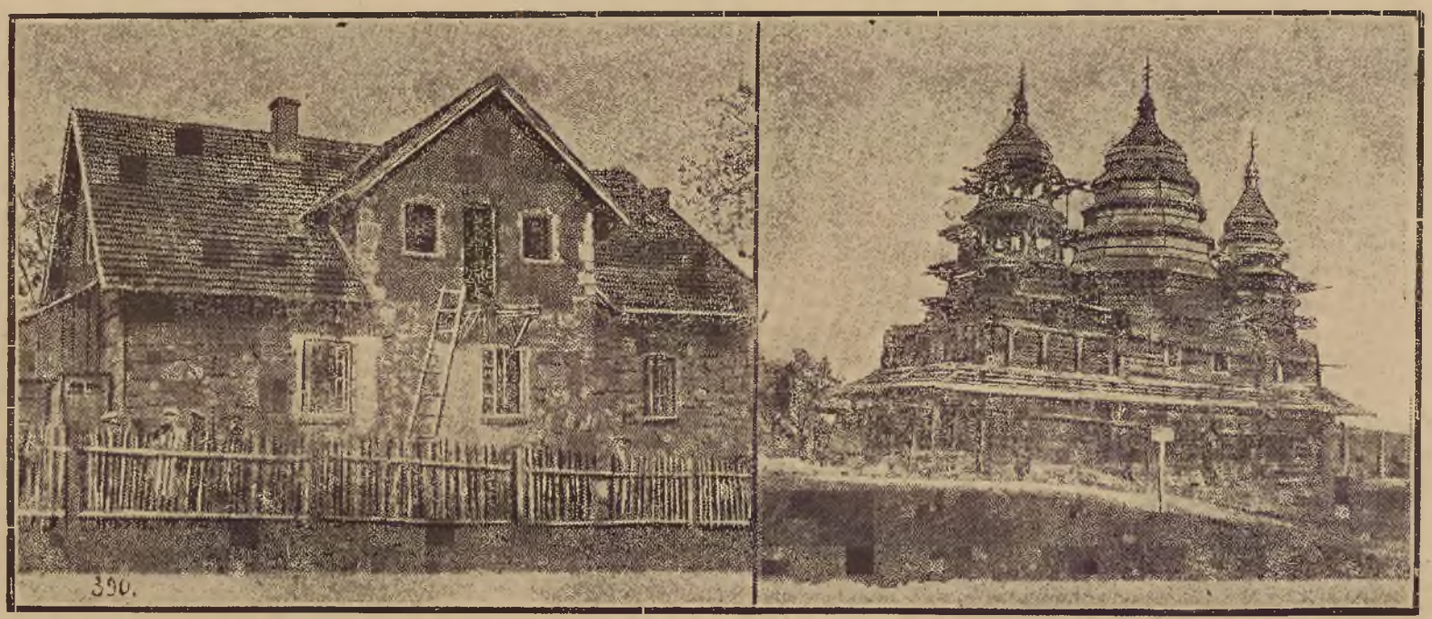

1) Pierwsze zdjęcie fotograficzne przedstawia widok klasztoru grec. kat. OO. Studystów na wzgórzu zniesieńskiem poza dworcem kolejowym na Łyczakowie. Jest to południowa strona klasztoru, przed którą na ogrodzie eksplodowała bomba. Do środkowego okna parterowego pukał jakiś osobnik, wzywając mieszkańców do opuszczenia budynku, gdyż za chwilę nastąpi eksplozja. 2) Na drugiem zdjęciu widzimy stawianą przez OO. Studystów cerkiew drewnianą obok klasztoru. Obecnie pokrywa się gontami trzecią kopułę. (Fotogr. red. Daniluk).

(d) Już w wczorajszym numerze „Wiek Nowy“ pierwszy doniósł o zagadkowem bombardowaniu klasztoru gr.-kat. OO. Studystów, pozostających pod zwierzchnictwem ks. metropolity Szeptyckiego. Klasztor ten znajduje się na wzgórzach zniesieńskich od strony Łyczakowa na północ od tamtejszego dworca kolejowego linji Lwów—Podhajce. Na klasztor OO. Studystów została przeznaczona wybudowana tam willa przez ks. metr. Szeptyckiego, w której poprzednio mieszkały SS. Bazyljanki. Przy klasztorze został założony folwark, gdyż OO. Studyści prowadzą gospodarkę. Reguła klasztoru jest dość ostra, bo niektórzy ojcowie

śpią w całkiem pojedynczych trumnach sosnowych.

Przeorem klasztoru tego jest ks. Paweł Pohorylec. Tuż przy klasztorze na jednym z pagórków obecnie jest stawianą duża cerkiew drewniana, jako zabytek architektoniczny huculski. Jest to stara cerkiew o różnych krużgankach, witrażach i rzeźbach, która znajdowała się w gminie Krywka koło Turki, oddalonej o 10 kilometrów od granicy czecho-słowackiej. Cerkiew tę w Krywce rozebrano i przewieziono do Lwowa, gdzie ją ponownie zmontowali nawet sami tamtejsi cieśle. W tej chwili jest już kryta gontem trzecia kopuła.

Ten to objekt klasztorny przez narazie nieznanych sprawców został ubiegłej nocy obrany na urządzenie zamachu bombowego. Jak już wiadomo, eksplozja jednej bomby nastąpiła po uprzedniem wezwaniu mieszkańców klasztoru do opuszczenia murów klasztornych, gdyż nastąpi wybuch. Druga bomba nie eksplodowała, gdyż zagasł lont, zaś sprawcy uchodząc z miejsca czynu, oddali kilkanaście strzałów rewolwerowych w kierunku okien klasztornych.

Na miejscu wypadku jawili się wczoraj: podinsp. Abczyński, zastępca komendanta wojewódzkiego, komisarz Wyrwich, komendant powiatowy, komendant posterunku policyjnego p. Kadyło ze Zniesienia, oraz funkcjonarjusze policyjni, którzy wdrożyli dochodzenia. Pyrotechnicy wojskowi pozostałą bombę zabrali do Zakładu uzbrojenia, gdzie też będzie przeprowadzona ekspertyza. Dochodzenia w tej zagadkowej sprawie są w toku. Zachodzi podejrzenie, że zamach opisany został urządzony w celach prowokacyjnych.

Bombardowanie klasztoru we Lwowie.

(d.) Na tem zdjęciu fotograficznem widzimy ks. Pawła Pohorylca, przełożonego klasztoru OO. Studystów, w chwili, gdy ten na ogrodzie obok klasztoru udziela informacje podinsp. Abczyńskiemu, zastępcy komendanta wojewódzkiego policji państwowej. Obok stoi komisarz Wyrwich, komendant powiatowy policji. (Fotogr. red. Daniluk).

Aresztowanie różnych sabotażystów,

którzy działali na terenie Małopolski Wschodniej.

(d) Widocznie ekspedycje karne wojskowe i policyjne, likwidujące zuchwałe sabotaże na terenie Małopolski Wsch., już skutecznie wpływają, gdyż w ostatniej dobie nie zanotowano dalszych podpalań. Natomiast wyłapywane są różne szajki podpalaczy. I tak

we Lwowie:

w dniu wczorajszym policja aresztowała: Mieczysława Krupę, Włodzimierza Knysza, Osypa Czarnija i Wasyla Bechotę.

Paroch i chłopi

Policja aresztowała w dniu wczorajszym ks. Michała Osadcę, gr.-kat. parocha w Chodaczkowie Małym, w powiecie tarnopolskim. W związku z tem aresztowaniem przytrzymanych zostało 15 miejscowych chłopów. Zamieszani są wszyscy w robotę sabotażową w powiecie tarnopolskim. Paroch i chłopi przywiezieni zostali wczoraj pod eskorta i osadzeni w więzieniu wojskowej w Tarnopolu.

Taksamo policja tarnopolska aresztowała sprawcę podpalenia stert zboża w Suszczynie na szkodę M. Pinińskiego. Sprawcą był Jan Miśków, liczący 25 lat, pozostający bez stałego zajęcia.

Studenci gimnazjalni.

Dalej policja aresztowała niejakiego Włodzimierza Grabowskiego, ucznia VII kl. gimnazjum w Jaworowie. W czasie rewizji znaleziono w jego mieszkaniu plan nieznanego bliżej folwarku, co do którego Grabowski odmówił jakichkolwiek wyjaśnień.

Jako silnie podejrzanych o podpalanie stert w Strzałkach i w Wołowem, w powiecie dobreckim, aresztowała policja Jarosława Wasyłyka, studenta „Ukraińsk. Szkoły Handlowej“, zam. w Sarnikach w powiecie bobreckim, dalej Stefana Rudego, studenta gimnazjalnego, zam. w Bóbrce. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Wasyłyka wykryła próbówki, używane przez sabotażystów przy podpalaniu stert, u Rudego zaś znaleziono materjały wybuchowe.

Podpalili zagrodę osadnika.

Policja aresztowała sprawców sabotażu na szkodę osadnika Józefa Witka w Seniowie, w powiecie brzezańskim. Szajkę tworzyli: Jan Atamańczuk, liczący 24 lat, parobek, u którego znaleziono dowody winy, Mikołaj Mykietów, 26 lat liczący, szewc, Dmytro Biłowus, liczący 27 lat, parobek, Dmytro Kornicki, liczący 23 lat, rolnik, wreszcie Mikołaj Baran, liczący 21 lat, rolnik, wszyscy zamieszkali w Seniowie.

Wszyscy powyżej wymienieni przyznali się do winy, jak niemniej stwierdzili, że należeli do organizacji UOW. w Seniowie. Dalej aresztowano Włodz. Pilińskiego, liczącego 26 lat, urzędnika „Proświty“ w Brzeżanach. Piliński w czasie sabotażu znajdował się w Seniowie.

Syn księdza podpalaczem.

Dochodzenia policyjne w sprawie ujęcia podpalaczy, którzy przed trzema tygodniami podpalili stertę owsa na folwarku Zawidowskiego w Zawidowicach, w pow. gródeckim, doprowadziły do aresztowania silnie podejrzanych o popełnienie tego sabotażu Jurka Hawryszkiewicza, syna gr.-kat. proboszcza w Chiszowicach, w pow. rudeckim, liczącego 21 lat, studenta II. roku prawa. Rewizja, przeprowadzona przez policję w jego mieszkaniu, wykryła rewolwer i flobert, na którą to broń nie posiadał zezwolenia. Hawryszkiewicz stał na czele szajki, która z powiatu rudeckiego przechodziła do pow. gródeckiego i tam dokonywała sabotaży.

Drugim aresztowanym był Jakim Czornyj, liczący 23 lat, syn nauczyciela, absolwent filji ruskiego gimnazjum we Lwowie, zam. w Chiszowicach. Czornyj pozostawał w ciągłym kontakcie z Hawryszkiewiczem.

Trzecim w tej szajce był Iwan Łopatczuk, liczący 21 lat, abiturjent gimnazjum ruskiego we Lwowie. Wszystkich trzech oddano do dyspozycji prokuratury.

Obfity plon rewizyj.

W dniu wczorajszym przeprowadzono około 80 rewizyj w Buszkowicach, w powiecie przemyskim, u członków tamtejszego „Sokoła“ i „Płasta“, celem stwierdzenia ich łączności z akcją sabotażową w powiecie przemyskim, oraz celem odebrania posiadanej przez członków tych organizacyj broni. Obława pozostawała w związku z usiłowanym sabotażem na szkodę Henryki Metzger w Buszkowicach. Rewizja wykryła wiele materjału obciążającego.

Przeprowadzona rewizja w lokalu tygodnika „Ukraińskij Hołos“ ujawniła również wiele materjału. Aresztowano członka redakcji Jana Pasławskiego, który pozostawał w kontakcie z Jurkiem Hawryszkiewiczem, aresztowanym za akcję sabotażową w pow. gródeckim.

Jeszcze jedna dwójka.

Policja aresztowała dwóch podpalaczy, którzy w nocy podpalili zabudowania Michała Marcinowa w Byczkowicach, w tutejszym powiecie. Są to Piotr Kuźma, liczący 21 lat, Iwan Markowski, liczący 24 lat, obaj zamieszkali w Byczkowicach.

Awantura na przedstawieniu
„Cjankali“ we Lwowie.

(d.). Wczoraj w Teatrze Nowości (dawne Colosseum) odbywała się premjera sztuki Wolfa „Cjankali“, obejmującej problem spędzenia płodu, w czasie wystawiania której w innych miastach Polski odbywały się demonstracje. Sztukę tę u nas grał wczoraj zespół artystyczny z Łodzi z p. Adwentowiczem na czele. W czasie drugiego aktu grupa młodzieży akademickiej poczęła hałasować i wznosić okrzyki. Policja pod komendą komisarza Grzebienika 10 demonstrantów usunęła z widowni, poczem zapanował chwilowy spokój. W czasie piątej odsłony jeden z demonstrantów rzucił jakąś szklaną petardę z płynem gryzącym. Wobec tego spuszczono kurtynę, policja wezwała publiczność do opuszczenia widowni, którą przewietrzono, i po dwudziestu minutach z powrotem podjęto przedstawienie, które już w spokoju ukończyło się. Z przytrzymanymi demonstrantami policja spisała protokoły, poczem pozostawiła ich na wolności.

W walce z sabotażystami.
Ludność ruska chce sama niszczyć czytelnie „Proświty“ i kooperatywy.

Lwów. (PAT.) W dniu 24 bm. ekspedycja policyjna przeprowadziła szereg dalszych rewizyj w powiatach rohatyńskim, podhajeckim, bóbreckim i brzeżańskim, których wyniki przedstawiają się następująco:

Znaleziono znaczną ilość prochu strzelniczego, lontów, dość znaczne ilości bawełny strzelniczej, pewną ilość kwasu siarkowego, karabinów, strzelb, krótkiej broni palnej znaczne ilości części składowych broni i sprzętu wojskowego, nożyce do cięcia drutu oraz pewną ilość „Surmy“ i innych wydawnictw nielegalnych.

Przytrzymano 14 osób, w tem podejrzanego o akcję sabotażową Włodzimierza Bułkę z Hreherowa, pow. rohatyńskiego, u którego znaleziono flaszeczkę z kwasem siarkowym. Ustalono, że Bułka utrzymywał kontakt z przytrzymanym wczoraj b. posłem Kuzykiem z partji Undo.

Z akcji w ciągu dnia wczorajszego przeprowadzonej należy podnieść:

Ludność gminy Hohłocze, pow. podhajecki, od kilku dni opuściła swoje domy i przebywa wraz z całym dobytkiem w okolicznych lasach.

W gminie Laszki, pow. Bóbrka, znaleziono broń i sprzęt wojskowy, rozrzucony na polach przez miejscową ludność z obawy przed rewizjami.

W brzeżańskiem znaleziono w lokalu miejscowej kooperatywy m. in. kilka pudełek bawełny strzelniczej, służącej do podpalania, a w budynku towarzystwa „Bojan“ znaczniejszą ilość „Surmy“.

W Leśnikach pow. brzeżańskiego, znaleziono w lokalach miejscowej kooperatywy i czytelni „Proświty“ bawełnę strzelniczą oraz pewną ilość „Surmy“.

Do gminy Sinowice pow. brzeżańskiego, która odgrażała się z powodu przeprowadzenia w dniu wczorajszym akcji pacyfikacyjnej, odeszła jedna kompanja policji państwowej celem zaprowadzenia spokoju.

Jako charakterystyczny objaw podkreślić należy, iż ludność ruska w powiecie rohatyńskim objawia chęć niszczenia kooperatyw i czytelń „Proświty“, dopatrując się w nich ognisk akcji sabotażowej.

Również godnym uwagi jest fakt, że delegacje ludności kilku gmin w powiecie podhajeckim złożyły dziś na ręce starosty powiatowego prośby o zaniechanie w tych gminach rewizyj, biorąc na siebie obowiązek utrzymania zupełnego spokoju.

Debata mniejszościowa w Genewie.
Jednolity front Polski i Małej Ententy.

Genewa. (PAT.) Na komisji politycznej Zgromadzenia Ligi wygłoszone zostało oczekiwane z dużem zainteresowaniem sprawozdanie radcy związkowego Motty o zagadnieniu mniejszości.

Sprawozdanie stwierdza jednolitość poglądu w sprawie swobody, wyznania, języka i kultury mniejszości narodowych. Co do innych zasad i spraw proceduralnych, istnieją daleko idące różnice zdań. Pozatem wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w tej sprawie, stwierdzili zgodnie, że **jedynie na podstawie pełnej zaufania, lojalnej współpracy pomiędzy większością a mniejszością może być znalezione rozwiązanie całego zagadnienia.**

Podczas dyskusji i nad sprawozdaniem Motty ujawnił się jednolity front Małej Ententy i Polski, które to państwa zaakceptowały sprawozdanie z wyraźnem zastrzeżeniem, że sytuacja prawna w żadnym razie nie może ulec zmianie przez powyższe sprawozdanie. Ta ilość praw, jaka przysługuje mniejszościom, jest zdaniem wzmiankowanych państw maksimum tego, co da się pogodzić z prawami suwerennemi państw.

Delegacja włoska i hiszpańska, popierane przez Brianda w sposób zdecydowany, zwróciły się przeciw zawartej w sprawozdaniu Motty tezie o możności rozszerzenia ochrony mniejszości i na inne państwa. Briand nazwał tę tezę hipotezą, która nigdy nie stanie się rzeczywistością. Wszyscy ci mówcy poczynili bardzo stanowcze zastrzeżenia w tej sprawie.

Delegat węgierski hr. Apponyi przychylił się do stanowiska niemieckiego i zaznaczył, że później wypadnie jeszcze powrócić do sprawy procedury w sprawach mniejszościowych. W rezultacie sprawozdanie Motty zostało przyjęte.

Trwająca od paru dni debata mniejszościowa została dziś zamknięta.

Sprawa pełnomocnictw
od uwięzionych posłów.
Co pisze w tej sprawie „Robotnik“.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym mecenas Śmiarowski zwrócił się do urzędu prokuratorskiego z zapytaniem, czy nadeszło pełnomocnictwo od uwięzionych w Brześciu byłych posłów. W urzędzie prokuratorskim oświadczono, iż żadne plenipotencje od żadnego z uwięzionych nie nadeszły.

Ze strony urzędu prokuratorskiego wyjaśniają, że prokurator Michałowski nie otrzymał dotąd z Brześcia ani jednego pełnomocnictwa. Złożone zaraz po aresztowaniu pełnomocnictwo byłego posła Liebermana przez kolegjum adwokatów zostało, jak wiadomo, zakwestjonowane co do ważności. O plenipotencjach i trudnościach w ich uzyskaniu pisze dzisiejszy „Robotnik“: „żąda się okazania pełnomocnictw do rozmowy z prokuratorem, czego jak długo sądy nasze istnieją, nie było jeszcze. Kwestjonuje się podpisy położone na pełnomocnictwie na plenipotencji, sprawdza się jego autentyczność w drodze nieprzewidzianego ustawą badania, ogłasza się o tem w prasie, czyniąc przy tej okazji tanie i niesmaczne aluzje. Komunikuje się urbi et orbi o wysłaniu do Brześca druczków plenipotencyjnych, jakby stanowić to miało akcję o wielkiej doniosłości państwowej. A tymczasem czas biegnie, pełnomocnictwa z Brześcia nie nadchodzą. Komu na tem zależy? komu w Polsce obrona przeszkadza? kto jej się boi?

„Antypaństwowa rola metropolity Szeptyckiego".

Stosunek duchowieństwa ruskiego do Polski.

Warszawa. (j. — telef.) „Wieczór Warszawski" zamieszcza artykuł pt. „Antypaństwowa rola metropolity Szeptyckiego", w którym opisuje rolę duchowieństwa ruskiego w czasie ostatnich podpaleń w Małopolsce wsch. Sporą dozą winy, zdaniem „Wieczoru Warszawskiego", należy przypisać metropolicie gr.-kat. Szeptyckiemu, który stara się gorliwie zasłużyć w sferach ruskich na miano „batka Ukrainy".

Sympatje metropolity Szeptyckiego znane były już od wielu lat. Manifestacyjna niechęć do Polaków była powodem, dla którego w swoim czasie rząd polski odmówił metropolicie Szeptyckiemu prawa powrotu do kraju. Wskutek interwencji stolicy apostolskiej metropolicie Szeptyckiemu zezwolono na powrót do kraju, obwarowawszy zobowiązaniem, które atoli obecnie stało się zbyt słabe. Powrót jego dał duchowieństwu ruskiemu impuls do tem gorętszej walki antypolskiej na terenie wschodniej Małopolski. Walka wzmogła się i duchowieństwo ruskie, odtąd pewne bezkarności, zaczęło ją prowadzić zupełnie otwarcie w sposób nieubłagany. Metropolita Szeptycki, jak pisze „Wieczór Warszawski" popiera „boryteli" ukraińskich, powołał ich do swego otoczenia i obsypał godnościami kościelnemi.

Znaną jest rzeczą, iż metropolita Szeptycki zamianował prałatem gr.-kat. kapituły i mitratem księdza Kunickiego, byłego posła ruskiego, jednego z najzaciętszych wrogów polskości i głośnego z publicznych wystąpień antypolskich. Wiece poselskie księdza Kunickiego odbywały sie nawet w zabudowaniach świętojurskich, a bywały przez policję rozwiązywane z powodu podburzających jego mów.

Duchowieństwo ruskiej, jedyne z pośród duchownych wszelkich innych wyznań w Polsce, odmawia w czasie nabożeństwa kościelnego modłów za głowę Rzpltej, jakkolwiek kilka razy w ciągu jednej mszy modli się głośno za „Kyra Adreja" (metropolitę Szeptyckiego), oraz swego biskupa djecezjalnego.

Krąży niewiarygodna wprost pogłoska, że dzieje się to na rozkaz Szeptyckiego. Duchowieństwo to, które modliło się za Austrję, ma właśnie polskiemu rządowi do zawdzięczenia znaczną poprawę bytu.

Akcja przedwyborcza.

Kandydaci B. B. i P. P. S. — N. P. R. w Łodzi staje do wyborów samodzielnie.

Warszawa. (j. — telef.). W Katowicach według pogłosek, mają kandydować z ramienia B. B. W R. minister przemysłu i handlu Eugeniusz Kwiatkowski, w Cieszyńskiem ksiądz Grümm, w Królewskiej Hucie zaś p. Grzesik.

Z Łodzi donoszą: Na posiedzeniu władz partyjnych PPS. w Łodzi, odbytem wczoraj wieczorem, postanowiono ostatecznie wystawić w okręgach wyborczych Łódź miasto i Łódź powiat listy wspólne stronnictw t. zw. Centrolewu i niemieckiej socjalistycznej partji pracy, a to wobec ostatecznej decyzji łódzkiej organizacji NPR. prawicy o samodzielnem stanięciu do wyborów i wyłamaniu się w ten sposób z Centrolewu. Łódzkie władze PPS. przedstawiły władzom centralnym tej partji projekt listy kandydatów, obejmującej w okręgu Łódź miasto wyłącznie przedstawicielie socjalistów polskich i niemieckich.

Na pierwszem miejscu figurować będzie prezydent miasta Łodzi, b. poseł B. Ziemięcki, na drugiem b. poseł Kowalski, a na trzeciem przywódca soc. niemieckich b. poseł A. Kronik. Dalej lista obejmować będzie kandydatów PPS., a mianowicie radną miejską Grodzicką, kierownika włókienniczych związków zawodowych Walczaka, p. S. Golińskiego i i. W okręgu Łódź powiat pierwszy na liście kandydatów do Sejmu z ramienia bloku Centrolewu i socjalistów niem. będzie b. poseł A. Szczerkowski (PPS.), na trzeciem zaś miejscu socjalista niemiecki b. poseł Emil Cerbe. Obie listy powyższe ulegają jeszcze zatwierdzeniu przez przywódców Centrolewu kierujących technika wyborów.

Antiniemieckie demonstracje w Pradze.

Przeciw wyświetlanie niemieckich filmów dźwiękowych.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w Pradze czeskiej doszło do ostrych protestów przeciw zalewowi stolicy czechosłowackiej przez niemczyznę. Zaczęło się od demonstracji przeciw wyświetlaniu niemieckich filmów dźwiękowych. W kinie „Avion" kilkuset ludzi laskami zmusiło kierownika kina do przerwania wyświetlania filmu. Przed innem kinem na placu Świętego Wacława zebrało sie 2000 osób, które odśpiewały hymn czeski. Uczestnicy demonstracji zerwali szyld kinoteatru, w którym wyświetlano dźwiękowiec niemiecki. Większa grupa demonstrantów usiłowała wtargnąć do domu niemieckiego, z którego zerwali szyld. Jednakżo silny oddział policji zdołał powstrzymać szalejących ludzi. Jednocześnie rozrzucono ulotki przeciw prowokacjom niemieckim w słowiańskiej Pradze.

Następnie demonstracje odbywały się też pod innemi kinami, gdzie wyświetlano filmy dźwiękowe niemiecke. W jednem z kin zniszczono taśmę filmową. Około godz. 9 wieczorem tłum zdemolował żydowską kawiarnię Aschermanna. Demonstracje uliczno skłoniły burmistrza w Pradze do zwrócenia sie do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o wydanie zakazu wyświetlania dźwiękowych filmów niemieckich.

CHEVALIER ZAANGAŻOWANY DO LONDYNU.

Londyn (PAT.) Dyrekcja teatru tutejszego „Dominion" zakontraktowała słynnego piosenkarza francuskiego Maurice Chevalier, występującego ostatnio w dźwiękowcach amerykańskich na szereg występów, ofiarując mu gażę w wysokości 4000 f. szt. tygodniowo. Występy Chevalier w Londynie rozpoczną się w pierwszej połowie grudnia br.

POLKA PREZYDENTKĄ ORGANIZACYJ KOBIECYCH, F. I. D. A. C.U.

Nowy Jork (PAT.) W Culver, stanu India na, odbyły się wybory do prezydjum Fidacu. Prezydentem obrany został pułk. Milan Rodo slavievicz z Jugosławji.

Na stanowisko prezydentki oddziałów kobiecych Fidacu powołaną została p. Julja Mazaraki z Polski.

Połączenie Gdyni ze Szwecją.

Warszawa (j. — telef.) Według doniesień ze Stockholmu reprezentanci rządu szwedzkiego oraz rzeczoznawcy oświadczyli się jednomyślnie za budowaniem stałego połączenia promem trajektowym z przedporcia Stokholmu Nynashamn do Gdyni. Połączenie to, które polega na przyjmowaniu całych pociągów na prom, ma być uruchomione już w najbliższym czasie pomiędzy Gdynią a Szwecją. O podobnych połączeniach myślą inżynierowie szwedzcy także o jednym z portów angielskich oraz z portem estońskim Tallinem i Helsingforsem. Najwięcej nadziei Szwedzi przywiązują do połączenia Sztockholm-Gdynia. Gdańsk, według opinji rzeczoznawców szwedzkich, nie wchodzi w rachubę.

Hittler oskarżony o zdradę stanu.

Berlin (PAT.) Z Lipska donoszą: W toku rozprawy przeciwko oficerom hittlerowcom, oskarżonym o zdradę stanu, przewodniczący trybunału oświadczył, że przeciwko przywódcom partji narodowo - socjalistycznej Hittlerowi i Goebbelsowi toczą się dochodzenia o zdradzę stanu. Twierdzenie to poparł prokurator Również adwokat potwierdził to oświadczenie.

Prasa dzisiejsza podkreśla, że byłoby prawdziwą sensacją, gdyby kanclerz Bruening nawiązał rokowania koalicyjne z partją, której czołowi przedstawiciele są oskarżeni o zdradę stanu.

GEN. GÓRECKI WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.) W przejeździe z urlopu bawił wczoraj we Lwowie jako gość pana wojewody dr. Nakoniecznikowa - Klukowskiego p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. P. gen. Górecki spędzał urlop w Truskawcu i wczoraj wieczorem odjechał do Warszawy.

14 PAŹDZIERNIKA DRUGA KONFERENCJA PAŃSTW ROLNICZYCH.

Bukareszt. (PAT.) Rząd rumuński przyjął propozycję polską, wedle której przedstawiciele 8 państw agrarnych, które wzięły udział w warszawskiej konferencji rolniczej, zebraliby się ponownie w Bukareszcie w dn. 14 października br., w celu omówienia sytuacji krajów rolniczych po sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegacja rumuńska do Ligi Narodów upoważniona została do rozesłania zaproszeń.

„ZEPPELIN" NAD POLSKĄ.

Berlin (PAT.) Wedle doniesień z Friedrichshafen, sterowiec „Hrabia Zeppelin" wystartował onegdaj około godziny 5-tej popoł. pod dowództwem kpt. Fleminga w 2-dniową podróż nad Bałtykiem. Sterowiec wziął najpierw kurs na Berlin, skąd po wylądowaniu wyruszył w nocy w dalszą drogę ponad terytorjum państw nadbałtyckich. W Helsinforsie „Hr. Zeppelin" zamierza zabrać pocztę. — Powrót nastąpi ponad południową Szwecją.

Warszawa (PAT.) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że kierownictwo sterowca Graf Zeppelina zwróciło się do władz polskich o pozwolenie przelotu przez terytorjum polskie i odpowiednie pozwolenie bez przeszkód uzyskało.

P. CALONDER COFNAŁ SWĄ DYMISJĘ.

Genewa (PAT.) (Szwajcarska Ag. Telegr.) Radca związkowy Calonder, prezydent Mięszanego Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku przychylił się do wystosowanej do niego prośby ze strony Rady Ligi i zakomunikował, że cofa wniesioną dymisję i zgadza się pełnić nadal swoje funkcje.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·96 zł.

Chcą sprowokować pracodawców.

Alarmy angielskie. — Sowjecki dumping zbożowy.

Londyn. (PAT.) Cała tutejsza prasa alarmuje opinję z racji sowjeckiego dumpingu zbożowego, przeprowadzonego w Anglji w niebywałych rozmiarach.

Od 1 sierpnia br. Sowjety rzuciły na angielski rynek zbożowy 216.000 cetnarów pszenicy, wskutek czego nastąpiło bardzo znaczne obniżenie ceny chleba. Od dnia 22 bm. chleb kosztuje 7 i pół pensa za kilo. Jest to najniższa cena chleba od r. 1914.

Ogółem Sowjety zamierzają rzucić na rynek angielski w ciągu roku 300.000 ton pszenicy, aby obniżyć cenę chleba poniżej przedwojennej, co ze swej strony zmniejszy koszty utrzymania. Akcja Sowjetów ma na celu sprowokowanie pracodawców, obciążonych wysokiemi podatkami, aby spowodować zatargi socjalne. Akcja Sowjetów łącznie z powiększającem się bezrobociem stanowi ponurą konjunkturę najbliższej przyszłości.

Opinja angielska jest tem w najwyższym stopniu zaniepokojoną. Wieczorowy „Evening News“ w artykule wstępnym apeluje do rządu, aby monopolowi eksportowemu Sowjetów przeciwstawił monopol importowy brytyjski, ażeby wyłącznym kupcem pszenicy sowjeckiej był rząd brytyjski, który uchyli dumping, regulując ceny stosownie do wewnętrznej konjunktury.

Trzy morderstwa.

Napady pod Poznaniem. — Zbrodniarze aresztowani.

Warszawa (j. — telef.) W ciągu ostatnich dwu dni zdarzyły się w bezpośredniej bliskości Poznania trzy krwawe napady, zakończone śmiertelnie, które wywołały wśród społeczeństwa poznańskiego wielkie poruszenie. Wczoraj wieczorem na powracającego do domu Leona Wagalewskiego dokonano na szosie, tuż za Ratajami, tajemniczego napadu. Wagalewski napadnięty został przez dwu osobników, z których jeden postrzelił go w brzuch. Rannego pozostawiono na miejscu i dopiero późniejsi przepezdni odwieźli go do domu. — Ranny wieziony do szpitala przez pogotowie ratunkowe zmarł w drodze. Wysłano natychmiast wywiadowców, którym udało się aresztować zbrodniarzy. Są to Edward Szneider i Karol Bocian. Po dokonaniu zbrodni pozostawili oni ofiarę na łasce losu i przekonai, że nikt ich nie widział, udali się spokojnie do domu. Szneider przyznał się do zbrodni, natomiast Bocian wypiera się swego w niej udziału.

Prawie równocześnie dokonano w Pławiu drugiego zabójstwa. — Zamordowany został pchnięciem sztyletu robotnik Szpotański, który powracał ze swym towarzyszem z karczmy. Towarzysz ten został osadzony w więzieniu.

Wczoraj rano wreszcie na szosie pod Komornikami zastrzelony został Walenty Maciejewski, przez swego lokatora Józefa Głuchego. Głuchy zemścił się w ten sposób za uzyskany przez Maciejowskiego wyrok eksmisyjny. Mordercę aresztowano.

Depesze z ostatniej chwili.

Warszawa (PAT.) Dzisiejszy „Robotnik“ przynosi oświadczenie, jakoby wszyscy uwięzieni b. posłowie załatwili jeszcze przed aresztowaniem wszelkie formalności, związane ze sprawą ich kandydowania w wyborach do Sejmu.

* * *

Warszawa. (PAT.) „Express Poranny“ donosi, że dotychczasowy wojewoda lubelski Remiszewski ustępuje z zajmowanego stanowiska i przechodzi w stan spoczynku. Kandydatem na stanowisko wojewody lubelskiego jest wedle doniesienia „Expressu Porannego“ pułk. dyplomowany Bolesław Świdziński, obecnie szef sztabu D. O. K. V. w Krakowie.

* * *

Paryż (PAT.) „La Journee Industrielle“ ogłasza dłuższy artykuł o znaczeniu gospodarczem korytarza gdańskiego dla Polski oraz dla Niemiec. Dla Polski — oświadcza autor artykułu, dostęp do morza jest zagadnieniem życia. Wedle danych statystycznych osatnich lat więcej niż 46 proc. handlu polskiego odbywa się drogą morską. Zaznaczyć przytem należy, że Polska używa przeważnie korytarza nie dla ruchu tranzytowego, lecz dla ruchu handlowego z południa na północ i z północy na południe. Świadczą o tem cyfry stwierdzające, że wywóz Polski przez Gdynię i Gdańsk dochodzi do 10 miljonów ton rocznie. Jeżeli porównamy teraz te dane z ruchem handlowym Niemiec w kierunku Prus wschodnich i z powrotem przez ten sam korytarz to okaże się, że obrót towarowy jest conajmniej o 7 razy większy. Dodać do tego jeszcze należy, że ruch tranzytowy Niemiec przez Pomorze obejmuje towary przeznaczone dla Litwy, Łotwy i Rosji, oraz wywóz z tych krajów do Niemiec, czyli obejmuje on cały handel niemiecki w kierunku wschodnim i ze wschodu na zachód wówczas, gdy towary przybywające przez Gdynię i Gdańsk są obecnie całkowicie absorbowane przez ziemie polskie. Wobec tego należy całkowicie zgodzić się z opinją ekonomistów polskich, którzy uważają, że korytarz gdański nie gra praktycznie żadnej roli w handlu zagranicznym Niemiec, gdy tymczasem dla Polski jest on niezbędny.

Nasza sytuacja gospodarcza.

Warszawa (j. — telef.) Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ogłasza następującą ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce: Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w sierpniu dalszej poprawie. Spadła znacznie suma protestów wekslowych z 14.4 w lipcu do 12.2 w sierpniu. Odsetek protestów wekslowych w Banku Polskim spadł z 5.06 do 4.33 po wyeliminowaniu sezonowości. Obniżyła się też przeciętna stopa, pobierana przez banki prywatne od dyskonta weksli.

Równocześnie podniosły się rezerwy kasowe banków prywatnych, kursy papierów procentowych wykazywały dalszy wzrost.

Zatrzymana na wiosnę br. wskutek tendencji spadkowej produkcja przemysłowa wykazała w sierpniu wzrost z poziomu 103.4 w lipcu do 106.10 w sierpniu. Wzrost produkcji uzasadniony jest wyczerpaniem się zapasów w handlu detalicznym. Powrócenie do równowagi odbywać się może jednak tylko z wielką trudnością. Hamująco wpływa na możliwości przejścia do fazy poprawy ruch cen na rynkach światowych. W każdym razie nie należy oczekiwać dalszych procesów zniżkowych.

Co się tyczy rolnictwa, to wydaje się nieuniknionem przynajmniej w pierwszej połowie roku 1930-31, dalsze przeciążenie rynku zbóż chlebowych, co w łączności z pogorszeniem sytuacji w zbycie zwierząt nie pozwala się spodziewać znaczniejszej poprawy zakupów wsi na rynku przemysłowym. Jest prawdopodobnem, że pod wpływem czynników natury psychologicznej proces polepszania się sytuacji gospodarczej ulegnie w najbliższym czasie pewnemu zahamowaniu.

ŚMIERTELNY EPILOG POLOWANIA.

Katowice. (PAT.) W pobliżu kopalni Bytom na Śląsku Opolskim, górnik Boelle strzelił do zająca, chcąc go dobić, uderzył go kolbą, przyczem strzelba wypaliła i kula utkwiła mu w piersiach, zabijając na miejscu.

Okupacja Pekinu przez wojska mandżurskie.

Pekin. (Pat.). Okupacja Pekinu przez wojska mandżurskie postępuje stopniowo. Dotychczas wojska te zajęły pewne dzielnice przedmieścia. Inne zaś brygady wojsk kierują się na Nankow, Pao-Ting-Fao, oraz ku pozycjom strategicznym prowincji Czi - Hli. W międzyczasie do Tien - Tsinu przybyło 8 pociągów, wiozących około 15.000 wojsk mandżurskich.

POWOŁANIE B. POSŁÓW NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Warszawa (PAT.) Powiatowe Komendy Uzupełnień powołały ostatnio szereg b. posłów na ćwiczenia wojskowe. Powołani zostali zarówno oficerowie rezerwy, jak i szeregowcy tych roczników, które w tym roku odbywają ćwiczenia wojskowe. Między innymi powołany został b. poseł Rychlik.

W czasie trwania Sejmu posłowie korzystali z odroczeń związanych z wykonywaniem mandatów poselskich.

ROKOWANIA ANGIELSKO-CHIŃSKIE ZERWANE

Londyn. (PAT) Rokowania angielsko-chińskie w sprawie praw eksterytorjalnych koncesyj angielskich uległy zerwaniu. Według doniesień z Nankinu rząd angielski miał się zgodzić, aby sprawy cywilne swych obywateli w Chinach były rozstrzygane przez chińskie sądy cywilne, lecz zgodę swą opatrzył tem zastrzeżeniem, że w razie niesprawiedliwych wyroków strona angielska miałaby prawo odwołania się a nawet rozstrzygnięcia sprawy przez własne sądy apelacyjne. Propozycje te zostały odrzucone przez centralny rząd chiński, a rokowania uległy rozbiciu.

KATASTROFA LOTNICZA.

Reims. (PAT.) Samolot wojskowy spadł ze znacznej wysokości, przyczem zginęło trzech pasażerów, czwartemu zaś udało się uratować przy pomocy spadochronu.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

(d.). Wczoraj na polach skniłowskich pod Lwowem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie na lotnisku w Skniłowie do lotu ćwiczebnego wystartowali: ppor. pilot Antoni Felik i st. szeregowiec Mieczysław Halicki. W czasie, gdy samolot szybował na znacznej wysokości nad Skniłowem, nagle w sterze powstał defekt. Skutkiem tego samolot spadł i uległ zupełnemu strzaskaniu. Obaj lotnicy doznali wiele ciężkich obrażeń na ciele. Odstawiono ich do szpitala wojskowego.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.). **NOŻEM W OKOLICĘ SERCA.** Niejaki Józef Banaś, zamieszkały przy ul. Rycerskiej l. 23, przyszedł w odwiedziny do swego szwagra, Marjana Wróblewskiego, mieszkającego przy ul. Inwalidów l. 1. W czasie rozmowy Banaś ugodził Wróblewskiego nożem w okolicę serca, wskutek czego ten padł nieprzytomny. Pierwszej pomocy Wróblewskiemu udzieliło Pogotowie ratunkowe. Banasia policja aresztowała.

(d.). **ZAMACH SAMOBÓJCZY W TRAMWAJU.** Z miasta wozem tramwajowym linji „4“ jechała Stanisława Łacińska, licząca 22 lata, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. W chwili, gdy tramwaj wjechał w ulicę 29 Listopada, Łacińska usiłowała w celu samobójczym napić się jodyny. Sprowadzona do komisarjatu zeznała, że postanowiła popełnić samobójstwo ze względu na brak środków do życia.

Największy film świata, pływający pałac śmierci **ATLANTIC** genjalnej reżyserji mistrza E. A. DUPONTA. 39351

Trzęsienie ziemi.

Moskwa. (Pat.). W Tadżikistanie w pobliżu Stalinobadu miało miejsce silne trzęsienie ziemi. **Siedm miejscowości jest zupełnie zniszczonych, 10 zaś innych częściowo. Jest zabitych 175, a z górą 300 rannych. 120 rodzin pozostało bez dachu.** Na miejsce katastrofy udała się komisja rządowa w celu przyjścia z pomocą ludności.

Dwie ofiary Tatr.

Odpadli od skały i ponieśli śmierć.

Zakopane. (PAT) Dnia 8 bm. wyszedł samotnie w Tatry na tygodniową wycieczkę p. Łukasz Bednarczyk, lat 42 z Łodzi, urzędnik Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków. Gdy w oznaczonym terminie nie powrócił, zarząd pensjonatu, w którym mieszkał, zawiadomił Tatrzańskie Towarzystwo Ratunkowe, które wszczęło poszukiwania, a równocześnie zwróciło się o to samo do czeskich organizacyj turystycznych.

Wczoraj sekretarjat Polskiego Tow. Tatrzańskiego otrzymał z Tatrzańskiej Łomnicy, wiadomość telegraficzną od p. Krausa, kierownika biura czeskiego turystów, że ekspedycja ratunkowa pod kierunkiem tegoż p. Krausa, znalazła pod Widłami w okolicy Łomnicy zwłoki śp. Bednarczyka. Szczegółów brak narazie.

Równocześnie trwają poszukiwania za zaginionym od dłuższego czasu w Tatrach wiedeńczykiem Gruenhutem, który wedle otrzymanych wiadomości ze strony czechosłowackiej, po poznaniu się z Bednarczykiem na wycieczce w Tatrach, miał podobno razem z nim uprawiać turystykę.

* * *

Zakopane. (PAT) W związku z notatką o odnalezieniu zwłok śp. Bednarczyka, sekretarjat Pol. Tow. Tatrzańskiego otrzymał z Tatrzańskiej Łomnicy wiadomość, że ekspedycja ratunkowa, która znalazła zwłoki Bednarczyka, w dalszych poszukiwaniach natrafiła także na zwłoki zaginionego Gruenhuta z Wiednia.

Zwłoki śp. Gruenhuta leżały niedaleko zwłok śp. Bednarczyka. Jak zdołano ustalić, obaj turyści zaznajomili się w Smokowcu i stąd poszli na wspólną wycieczkę na szczyt Łomnicy, do którego dotarli szczęśliwie.

Z powrotem skierowali się ku Widłom szlakiem wschodnim i tu natrafiwszy na duże trudności terenowe, znaleźli śmierć, odpadając od skały. Dalszych szczegółów, kiedy nastąpiła katastrofa i w jakich okolicznościach, narazie brak.

OTWARCIE KONKURSU AWIONETEK.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 14 na lotnisku Mokotowskiem nastąpiło uroczyste otwarcie III. Krajowego kongresu awionetek, zorganizowanego przez zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Przeciwgazowej.

Z teatru.

Teatr Nowości: „Cjankali“, sztuka w 7 aktach Fr. Wolfa. Występ Teatru Stołecznego pod art. kierownictwem Kar. Adwentowicza.

Teatr spełnia ważne zadanie społeczne, jeśli porusza aktualne problemy, domagające się w życiu rozwiązania. Nieustannemu kontaktowi z życiem i jego zagadnieniami zawdzięczał teatr od setek lat swoją żywotność, zmieniając się w trybunę wolnego słowa i walcząc o realizację reform, otoczonych murem nieprzezwyciężonych przeszkód i trudności. Ukazywanie zła, tkwiącego w organiźmie narodu, społeczeństwa czy ludzkości, w formie zjadliwej satyry, frywolnej komedji lub poważnej sztuki o charakterze dramatu, było jednem z głównych motorów teatru, biorącego żywy udział w torowaniu drogi postępowi myśli ludzkiej. Teatr rzucał przed oczy nagą rzeczywistość, ujawniał ukrytą nieraz świadomie i jawnie lub obłudnie prawdę i uświadamiał potrzebę zmiany panujących obyczajów, zwyczajów, praw i ustaw.

Takiem uświadomieniem aktualnego problemu społecznego, rozrastającego się dzisiaj w zło, dręczące społeczeństwo, jest sztuka niemieckiego lekarza Wolfa. Zwraca się ona przeciw przymusowi macierzyństwa, stosowanemu w Niemczech z całą rygorystyczną surowością. Wolf, który zebrał obfity materjał obciążający w ciągu swej wieluletniej praktyki lekarskiej, woła przez usta jednego z bohaterów swojej sztuki: „Prawo, przez które miljon kobiet rocznie staje się zbrodniarkami, przez które dziesięć tysięcy kobiet rocznie ginie, a kilkadziesiąt tysięcy zostaje kalekami nie jest prawem“. W szeregu scen, brutalnie i realistycznie nakreślonych, ukazuje Wolf całą potworną działalność tego prawa, szerzącego posiew nieszczęścia wśród niezliczonych rzesz kobiet. Młoda robotnica fabryczna Heta zachodzi w ciążę po stosunku miłosnym z dzielnym robotnikiem Pawłem, którego kocha. W tym samym czasie w fabryce ogłaszają lokaut, grożący obojgu, żyjącym w nędzy, jeszcze gorszą biedą. Heta, która widzi straszne widmo męczarni i biedy, gdyby urodziła dziecko, pragnie ratować siebie i ukochanego Pawła od widma głodu. Postanawia nie dopuścić do urodzenia się dziecka. — Szuka więc pomocy u znajomych, ale spotyka się z niezrozumieniem, idzie potem do lekarza, ale spostrzega tam fałsz i obłudę i zamiast upragnionej pomocy, otrzymuje na drogę wiązankę utartych słówek, pustych frazesów, bezpłodnych morałów. Zrozpaczona udaje się wkońcu do akuszerki, gdzie za ostatni grosz zdobywa z trudem zbrodnicze lekarstwo: cjankali. Lekarstwem tem przyprawia siebie o śmiertelną chorobę i ginie na zakażenie krwi. A bezlitosne i niesprawiedliwe prawo, które dopada ją na łożu śmierti, gorączki, wpędza potem za to do więzienia jej matkę i grozi surową karą jej kochanemu, jako współwinnym w dokonaniu zbrodniczego zabiegu.

Pod brzemieniem tego okrutnego prawa wszyscy ci ludzie cierpią niewinnie, skazani na tragiczny los. Sztuka Wolfa jest wytknięciem potwornego zła, ukazaniem otchłani, w którą spadają tysiące i miljony kobiet. Nie chodziło autorowi o formę artystyczną. Prawdę o „piekle kobiet“, jak je nazwał w swych bojowych książkach walczący oto samo drugi lekarz — literat Boj-Żeleński, napisał jak umiał i ujął ją w obrazy proste i brutalne. — Mimo tej grubej roboty dramatycznej wyczuwa się jednak w sztuce bezpośredniość i prawdę ukazywanych faktów, siłę argumentowania, która czyni z niej ważny dokument naszych czasów. Niektóre odsłony posiadają nawet silny walor wzruszeniowo - dramatyczny: jest nią zręcznie napisana scena u lekarza i przejmujący obraz aresztowania matki u łoża konającej córki.

W swej roli oskarżyciela autor piętnuje nietylko barbarzyńskie prawo, ale również tych, którzy dopomagają do utrzymania go w całej pełni. Sztuka zwraca się całą siłą przeciw stanowi lekarskiemu w Niemczech, który popiera bezwzględność prawa i różnemi drogami dąży do utrzymania tragicznego położenia. Ten sam lekarz, który przyjmuje bogatą panią z towarzystwa i uwalnia ją za grube pieniądze od krępującej ją w przyjemnościach ciąży, odmawia biednej robotnicy, dla której sprawa ta jest kwestją życia i śmierci.

Problem poruszony przez Wolfa, jest problemem aktualnym i żywotnym. Nie zdołają go usunąć krzyki i protesty, nie zdławią go cuchnącym dymem bomby demonstrantów. Znacznie wcześniej poruszała już kwestję przymusu macierzyństwa powieść, a francuski pisarz Margueritte poświęcił jej trzytomową powieść, w której w sposób sprawiedliwy domaga się również reformy. To, co literatura powieściowa ujawniła w łagodnej formie, rzucił Wolf na scenę w kształcie mocnego i brutalnego protestu. Chodziło mu tylko o wywołanie dyskusji, o poruszenie sumień i umysłów, o ukazanie nagiej prawdy, i z zadania swego wywiązał się zadowalniająco. Jedyny zarzut, jaki może spotkać tę sztkę, to połączenie problemu macierzyństwa z kwestją socjalnych przesileń, z lokautem i bezrobociem. W ten sposób problem zdobył niesłusznie charakter jakiejś bolączki czysto robotniczej, związanej z walką socjalną, gdy posiada on znaczeie, ogarniające daleko szersze i ogólniejsze horyzonty.

Artyści Teatru Stołecznego zagrali sztukę z całym jaskrawym realizmem, doskonale utrzymując całość w tonie środowiska robotniczego. Brak może było odpowiednich środków technicznych, ograniczając się do prymitywizmu efektów dekoracyjnych i świetlnych ale dobrze wyreżyserowane przedstawienie miało zwarte ramy. Gładką grę dała p. Senowska, pełne wyrazu i naturalności były pp. Bogusińska i Sławińska, doskonały był lekarz p. Modrzeński. Inni artyści utrzymali się na poziomie poprawnej gry. Pozbycie się zbytniej szarży u pp. Wojdalińskiej i Tatarkiewicza wyszłoby sztuce na korzyść.

Wystawienie „Cjankali“ wpłynęło na ożywienie teatru. Widownia była niemal po brzegi zapełniona i zainteresowana sztuką publiczność, oklaskująca żywo artystów, wytrwała do końca mimo burzliwych protestów i cuchnących bomb garstki niefortunnych demonstrantów.

Kazimierz Bukowski.

Kronika bieżąca.

26 WRZEŚNIA — **PIĄTEK**
rz. kat.: Cyprjana;
gr. kat.: 13 Korny łyja.

Temperatura w dniu 25 września o godz. 8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Czwartek, godz. 7'30: „Trubadur“, opera
Piątek, g. 7'30: „Druciarz“, operetka.
Sobota, g. 7'30: „Żydówka“ opera.

TEATR MAŁY.

Czwartek o 8.30 „Papa-kawaler“, kom.
Piątek teatr nieczynny.
Sobota o 7.30 „Egzotyczna kuzynka“ kom. premjera.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodu. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie aż do odwołania, g 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“, komedja.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, godz. 7'30: „Cjankali“.

KINOTEATRY.

CASINO: Noc u Maksyma.
CHIMERA: Lekcja miłości.
FATAMORGANA: Owoc zakazany.
GRAŻYNA: Zapomniane twarze i Arcyzłodziej z Damaszku.
OAZA: Nocna Warta.
PAN: Żywy trup. (chór kozacki i orkiestra bałałajkowa).
PASAŻ: Wiljam Desmond — Djabelski pazur.
SPLENDIT: Królowa storczyków, oraz Marjonetki życia.
STYLOWY: Jackie Coogan marynarzem, oraz Znak Zorry.
UCIECHA: Obława.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Śpiewak Jazzbandu.
KOPERNIK: Skad niema powrotu.
LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).
MARYSIEŃKA: Skad niema powrotu.
PALACE: Ostatnia kompanja.

PALAIS de DANCE-BRISTOL
Lwów, ul. Legjonów l. 21. 4717
Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie **koncert** sławnej kapeli **Front-Heymana.** W niedzielę i święta **Five-o-Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

W TEATRZE WIELKIM dziś pierwszy gościnny występ Marcelego Sowilskiego w tytułowej partji opery Verdiego „Trubadur“. Partnerką jego w roli Eleonory będzie D. Kisnerówna. Resztę obsady męskiej tworzą Worch (hr. Luna) i Romanowski (Ferrando). Dyryguje M. Zuna. W piątek „Druciarz, w sobotę „Żydówka“, w której partję Eleazara śpiewa Marceli Sowilski a partję tytułową D. Kisnerówna. Na wszystkie te przedstawienia zniżki ważne.

W TEATRZE MAŁYM „Papa - kawaler“ po cenach najniższych do czwartku włącznie. W sobotę po raz pierwszy komedja Verneuille'a „Egzotyczna kuzynka“ z Ireną Grywińską w roli tytułowej.

TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego l. 22) codziennie „Dzielny wojak „Szwejk“. Najbliższą premjerą będzie niegrana jeszcze nigdzie 3-aktowa komedja satyryczna Ferdynanda Goetla i Rafała Malczewskiego „Król Nikodem“.

KLINIKA CHIRURGICZNA PROF. DR. H. SCHRAMA, ul. Pijarów 4, zostaje otwartą dnia 25 b. m.

KONKURS NA STYPENDJA. Magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs na 5 stypendjów po 240 zł. z fundacji miejskiej im. Kilińskiego dla uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie. Podania za pośrednictwem dyrekcji państwowej szkoły przemysłowej do Magistratu należy wnosić do 31 każdz. br. — Jednocześnie Magistrat rozpisuje konkurs na jedno stypendjum im. gminy m. Lwowa w kwocie 1.080 zł. dla ucznia szkoły morskiej w Tczewie. O stypendjum to mogą się ubiegać uczniowie szkoły morskiej w Tczewie, a w pierwszym rzędzie przynależni do gminy miasta Lwowa. Podania o stypendjum przez dyrekcję szkoły morskiej w Tczewie należy wnosić do Magistratu do dnia 31 paźdz. br.

RADA MIEJSCOWA Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zaprasza swych członków na pierwsze powakacyjne zebranie, które odbędzie się w sobotę dn. 27 bm. o g. 5-ej przy ul. Teatyńskiej 1a.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. „Michalineum“. Nazwiska autora, na wyraźne jego zastrzeżenie, podać nie możemy, zastrzegł sobie bezwzględną tajemnicę w tym względzie.

TYMCZASOWY ZARZĄD CECHU SZEWCÓW podaje do wiadomości ogółu katolickich mistrzów szewskich we Lwowie, że wskutek rozporządzenia Magistratu m. Lwowa zostały dotychczas istniejące dwa cechy zlikwidowane i że na podstawie zatwierdzonego przez Lwow. Urząd wojew. statutu z dn. 24 czerwca br. powstał jeden cech katolicki pod nazwą „Cech chrześcijańskich mistrzów szewskich we Lwowie“. Wzywa się więc mistrzów katolickich, którzy jeszcze dotychczas nie podpisali deklaracji, by przed walnem zebraniem, które odbędzie się 20 paźdz. zgłaszali się w biurze cechu przy ul. Skarbkowskiej 16, począwszy od 26 bm. codziennie od godz. 7—8 wiecz. celem podpisywania deklaracyj członkowskich, w niedzielę zaś od g. 11—13. Przy tem zwraca się uwagę, że tylko ci będą mieli prawo głosu na walnem zebraniu, którzy zgłoszą swe przystąpienie i będą mogli otrzymać zaproszenie na walne zebranie.

Jutro uroczysta Premjera i otwarcie dźwiękowego kina „CASINO“. Z ekranu przemówią i śpiewać będą najwybitniejsze gwiazdy polskie i amerykańskie: **Buster Keaton, Hanka Ordonówna, John Gilbert, Karol Hanusz** i inni — w pierwszym polsko-amerykańskim 100% dźwiękowcu słynnej wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer“. — Reżys. części polsk.: Fryderyk Jarossy.
Rewja Hollywoodu 39350

(d) **WAŻNE DLA MIESZKAŃCÓW ŁYCZAKOWA.** Dyrekcja M. K. E. w celu ułatwienia publiczności nabywania tramwajowych biletów abonamentowych otwiera z dn. 30 bm. nowy punkt sprzedaży biletów abonamentowych w pawilonie MKE. przy ul. Łyczakowskiej (obok kościoła św. Antoniego). Sprzedaż biletów odbywać się będzie w ostatnim dniu i przez pierwszych pięć dni każdego miesiąca z wyjątkiem niedziel i świąt.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Mojżesz Gross, lat 43, z Kleparowa, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Helena Ładykówna, lat 18, (ul. św. Marcina l. 21) i Eufrozyna Szymanowicka, lat 24 (ul. Sieniawska l. 9) za uprawianie krytego nierządu; Teodor Rządziński, lat 22, Antoni Gach, lat 24, Wiktor Noworyta, lat 21, i Franciszek Prokopowicz, wszyscy bez zajęcia, za włóczegostwo; Bazyli Pyca (ul. Dekerta l .40) za opilstwo i wywołanie awantury na ulicy Gródeckiej; oraz Zofja Zając, prostytutka, za wywołanie awantury na placu Krakowskim w stanie pijanym.

(d) **PODRZUTEK.** W bramie realności przy ul. Kubasiewicza l. 9, jakaś kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około cztery miesiące. Dziecko to oddano pod opiekę Komisarjatu miejskiego dzielnicy czwartej, zaś za matką policja zarządziła poszukiwania. —

(d) **NAKŁANIAŁ ŚWIADKÓW.** W realności przy ul. Podzamcze l. 11 mieszka niejaki Władysław Ciesiński, liczący 27 lat. On to nakłaniał świadków do fałszywych zeznań i wczoraj za to został aresztowany.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj późnym wieczorem Aniela Zajączkowska, lat 17, córka Andrzeja i Julji, zam. na Pasiekach halickich, popełniła zamach samobójczy przez wypicie esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w ciężkim stanie do szpitala. Powodem zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.

(d) **FATALNA POMYŁKA przy ul. Potockiego.** Wczoraj podaliśmy szczegółowy opis fatalnej i nieszczęśliwej pomyłki, wskutek której śmiertelnie został postrzelony Dominik Stöhr w czasie ścigania złodziei w ogrodzie realności przy ul. Potockiego 120. Obecnie zaznaczyć należy, że śp. Dominik Stöhr który zmarł w szpitalu, nie był wcale dozorcą realności pp. Starzewskich, lecz samoistnym majstrem lakierniczym.

Portrety z fotografji! powiększn. z gwarancją zachowania pełnej podobizny **FOTO-„VENUS“** Romanowicza 11, Tel. 38-08. 4990

(d) **POD ADRESEM MAGISTRATU.** — Mieszkańcy ul. Murarskiej górnej za naszem pośrednictwem apelują do oddziału drogowego Magistratu, aby zechciał zaopiekować się jezdnią tej części ulicy. Istne wilcze doły, pełne błota grzaskiego w dni słotne, lub kurzu chorobotwórczego podczas posuchy, powodują, że przejeżdżające tamtędy furmanki sprawują hałas nie do opisania. W szczególności wozy Małopolskiego Zw. Mleczarskiego, znajdujące się przy tej ulicy, już o godz. 4 rano niepokoją mieszkańców kawalerską jazdą i maltretowaniem koni, oraz krzykiem. Możeto ustanie w chwili, gdy jezdnia zostanie naprawiona, a spracowani mieszkańcy wówczas nie będą budzeni ze snu tak wczesnym rankiem.

(d) **POPARZENIE DZIECKA.** U Alfreda Klaussala, rotmistrza WP., zam. w realności przy ul. Modrzejewskiej 7, pozostaje zajęta służąca, Ewa Hrabówna, licząca 23 lat. Wczoraj Hrabówna obchodziła się tak nieostrożnie z kipiącą wodą, że poparzyła dziecko swego służbodawcy. Sprawą tą zajęła się policja i Hrabównę oddała do aresztów.

(d) **NAGŁY SKON.** Wczoraj w realności przy ul. Bogdanówka 18 zmarł nagle niejaki Michał Kolczyk, liczący 67 lat. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki Kolczyka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d) **ZNALEZIONO.** Włodz. Zadorożny, właściciel autodorożki Lw. 7030, w trzecim komisarjacie policyjnym przy ul. Balonowej zdeponował torebkę damską, zawierającą lusterko, flakonik, chusteczkę i pugilares z drobną kwotą, znalezioną w jego aucie. — W szóstym komisarjacie na głównym dworcu kolej. zdeponowano książeczkę wojskową Czesława Derzy z 14 p. ul. Jazłowieckich, znaleziona na dworcu Łyczakowskim.

UŚMIESZKI.

Expressowe tempo.

We Lwowie mamy teraz wielkomiejskie tempo. Chwała Bogu. Nie tak, jak w Kołomyji. Przekonał się o tem właśnie mieszkaniec tego miasta, przyjechawszy do Lwowa, aby sobie to tempo z bliska oglądnąć.

Przyjechał o godzinie 11-ej przedpołudniem na dworzec i zażądał w kiosku gazetowym dziennika porannego, aby się dowiedzieć, co słychać na szerokim świecie.

— Proszę o jakiś dziennik poranny! — rzekł przystępując do kiosku.

— Dzienników porannych już nie mamy. Tylko gazety wieczorne.

— Chyba wczorajsze?

— Skądże? Dzisiejsze! Przecież już jest po 11-ej.

— Przepraszam pana — mówi kołomyjczyk, który nie mógł się jakoś wżyć w tempo wielkomiejskiego ruchu wydawniczego — a kiedyż w takim razie ukazują się tu dzienniki poranne?...

— Śmieszne! Wieczorem o 6-tej!...

Wner.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj przedpołudniem nieznany sprawca, korzystając ze świąt żydowskich, włamał się do mieszkania Schulima Dreslera w realności przy ul. Gazowej 8. Zabrał on stamtąd 4 kieliszki srebrne, 6 łyżeczek srebrnych, 10 dolarów i 90 zł. Natomiast w południe nieznany sprawca siekiera wyłamał drzwi mieszkania Grzegorza Kucharskiego, dozorcy realności przy ul. Żulińskiego 12. Dostawszy się do wnętrza zabrał on dwa zegarki, parę kolczyków złotych i 35 zł. w gotówce.

Walenty Pala, zamieszkały przy ul. Staszica 4, doniósł do policji, że z mieszkania skradziono mu garderobę wartości 300 zł.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Michała Włodzimierza 2 im. Janiszewskiego, liczącego 16 lat, zam. w Zamarstynowie, za kradzież worków na szkodę Hermana Buchholza przy ul. Zamarstynowskiej 47, oraz Fr. Klucznika, liczącego 23 lat, ze Zniesienia, za walesanie się po ul. Gliniańskiej w celach kradzieży.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Syutacja gospodarcza Polski w oświetleniu B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Polsce za sierpień br. Sprawozdanie podkreśla, że **oznaki poprawy** w pewnych dziedzinach gospodarczych uwydatniły się w sierpniu wyraźniej, niż w poprzednim miesiącu, obejmując niektóre dalsze gałęzie wytwórczości.

Przy ogólnem **polepszeniu wypłacalności** dało się zauważyć wzmożono zapotrzebowanie gotówki na cele obrotowe, dzięki czemu banki mogły zwiększyć operacje kredytowe. Płynność na rynku pieniądza krótkoterminowego została jednak w zupełności utrzymana, **wkłady w bankach i instytucjach oszczędnościowych nadal wzrastały.** Dalszem pomyślnem zjawiskiem na rynku pieniężnym jest **spadek protestów wekslowych.**

Działalność kredytowa banków państwowych wzrastała, suma kredytów gotówkowych i emisyjnych dwóch banków państwowych zwiększyła się o 65,5 milj. zł.

W rolnictwie sierpień jest początkiem nowego roku gospodarczego i w związku z tem — okresem wzmożonych obrotów w tej gałęzi. W roku bież. jednak, ze względu na niskie ceny zbóż i niezbyt korzystną sytuację rynkową innych płodów gospodarstwa rolnego, sierpień **nie przyniósł jeszcze poważniejszego zwiększenia obrotów produktami wiejskimi.** Silne w dalszym ciągu zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa w coraz większej mierze znajduje zaspokojenie we wzmożonej akcji kredytowej banków państwowych i Banku Polskiego.

Produkcja górnicza wzrosła. Sezonowe zwiększenie zapotrzebowania węgla, jakie się zaznaczyło w lipcu, przyczyniło się również w sierpniu do dalszego wzrostu wydobycia i zbytu węgla kamiennego.

Wzrosła również **produkcja ropy naftowej.** W związku ze wzmożoną wytwórczością na sezon zimowy, poprawiło się zatrudnienie naftowego przemysłu rafineryjnego. Zbyt przetworów naftowych w kraju zwiększył się.

Wskutek spadku zamówień żelaza ze strony odbiorców krajowych, **produkcja hut żelaznych była mniejsza,** przekraczała jednak rozmiary wytwórczości z czerwca. Spadek zbytu żelaza na rynku krajowym wyrównywa w znacznej części wzmożony eksport wyrobów hutniczych, który dzięki większym zamówieniom do Rosji, poważnie wzrósł.

W dziale przemysłu przetwórczego znaczniejsza poprawa zatrudnienia, oraz ożywienie obrotów handlowych zaznaczyło się szczególnie **w przemyśle włókienniczym.** Szereg zakładów zwiększył zatrudnienie, uruchamiając niektóre działy na dwie zmiany. Dane o stanie zatrudnienia świadczą o zwiększeniu ilości robotników, pracujących przez cały tydzień, oraz o wzroście ogólnej liczby zatrudnionych przy produkcji, w związku z kończącym się okresem urlopów.

Zaznaczające się od lipca zwiększenie obrotów w niektórych działach **przemysłu metalowo - maszynowego,** uwydatniło się również w okresie sprawozdawczym. Mniej pomyślnie kształtowało się położenie **przemysłu** drzewnego, który iadwpijącejWebbbjbET trudności zbytu, tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym.

W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem nawozów pomocniczych do uprawy jesiennej, **zbyt nawozów sztucznych się poprawił.** Wybitniejsza poprawa nastąpiła w sprzedaży nawozów fosforowych. Zapotrzebowanie superfosfatu w sierpniu było bardzo wielkie.

Stopniową poprawę wykazuje również przemysł skórniczy. W grupie **przemysłu pożywczego** większe ożywienie zaznaczyło się w młynarstwie

Obroty w handlu wewnętrznym wykazały pod koniec okresu sprawozdawczego tendencje wzrostu, uwydatniającą się najsilniej w niektórych branżach sezonowych. Obrót towarowy z zagranicą przyniósł **nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem.**

POKAZ OGRODNICZY W STANISŁAWOWIE pod protektoratem p. generałowej Łukoskiej i wojewody stanisławowskiego p. Dra Jagodzińskiego, w dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Stanisławowie, w ujeżdżalni 6 pułku ułanów pokaz Ogrodniczy, obejmujący sadownictwo, warzywnictwo, kwieciarstwo, oraz działy pokrewne. Pokaz został zorganizowany przez ruchliwą Wojewódzką Delegaturę Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Stanisławowie, przyczem przewidziany został przy okazji tego pokazu zjazd wszystkich sadowników, ogrodników, właścicieli Zakładów Ogrodniczych i miłośników ogrodnictwa z terenu woj. Stanisławowskiego i województw sąsiednich. Zjazd ten odbędzie się dnia 28 września br. o godz. 9 rano w sali kina „Ton“ w Stanisławowie, na który to Zjazd zaproszeni zostali wszyscy interesujący się rozwojem ogrodnictwa na terenie Wschodniej Małopolski.

Otwarcie Pokazu Ogrodniczego nastąpi w dniu 27 bm. o godz. 9-ej rano.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 25 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni; — 12.30 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Wśród książek; — 18.00 Koncert kameralny: 1) W. A. Mozart: Trio G-dur Nr. 1, a) Allegro, b) Andante, c) Allegretto, 2) Fr. Schubert: Trio Es-dur, op. 100, a) Allegro, b) Andante con moto, c) Allegro moderato, d) Allegro moderato; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.05 Gawęda podhalańska; — 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości; — 19.45 Giełda rolnicza; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Koncert wieczorny: 1) a) C. Cui: Marsz uroczysty, b) L. Weninger: Parafaza pieśni burłaków, c) P. Czajkowski: Na wsi, 2) J. Hanstein: Utwór koncertowy C-dur, op. 9, 3) a) Fr. Suppe: Potpourri na tem. z op. „Boccacio“, b) L. Delibes: Walc z baletu „Naila“, 4) a) J. Schablas: Węgierski utwór koncertowy, b) J. H. Kasteneder: Fantazja węgierska „Zingarella“, 5) a) J. Raff: Cavatina, b) Fr. Liszt: Galop chromatyczny; — 21.30 Słuchowisko; — 22.00 Felj. p. t.: „To co nas żywi i broni“; — 2210 Komunikaty, poczem koncert z płyt gram. 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomji“ w Warszawie.

PIĄTEK, 26 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Problem samobójstwa; — 18.00 Muzyka lekka: 1) a) N. Ockoloi: Mała sprzeczka, b) B. Mungo: Walc „Zejdźmy z drogi“, c) G. Micheli: Serenada pocałunków, 2) a) P. Czajkowski: Pieśń jesienna, b) Chopin-Kreisler: Mazurek, 3) M. Rothstein: Tango „Morenita“, 4) a) Rimskij-Korsakow: Pieśń hinduska, b) O. Nedbal: Valse triste, 5) a) H. Bomberg: Pieśń hinduska, b) B. Denes: „Nie płacz mateczko“, c) C. Micheli: Czardasz Nr. 2; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 Skrzynka pocztowa: — 19.45 Giełda rolnicza; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Koncert symfoniczny: 1) a) Rameau—Mottl: Suita baletowa, a) Menuet, b) Musette, c) Tambourin, b) Ant. Dworzak: Poemat symfoniczny „Leśny gołąbek“, 2) C. Saint-Saens: Koncert fortep. c-moll: a) Allegro moderato, b) Allegro vivace, Andante, c) Allegro, 3) L. van Betthoven: Symfonja 8-ma (F-dur): a) Allegro vivace e con brio, b) Allegro scherzando, c) Tempo di Menuetto, d) Allegro vivace; — 22.00 Felj. pt.: „Przywrócenie do czci“; — 22.15 Komunikaty.

Z TEATRU.

Rycerskość wieśniacza.

Pajace.

24. IX. 1930.

W życiu recenzenta teatralnego też bywają chwile, kiedy serce jego raduje się na widok spełnionych żądań.

„Pajace“, dwuaktowa opera Leoncavallo umianą jest chyba przez całą muzykalną część bywalców teatralnych na pamięć. Szablon, który nie tylko zakorzenia się wśród unikających wysiłku reżyserów i śpiewaków, ale ma swoje usprawiedliwienie i w malarsko rekwizytorskich akcesorjach — wytworzył stan rzeczy nie do zniesienia, stan rzeczy, przeciw któremu z tego miejsca nawoływaliśmy „wielkim głosem“.

Główny atak skierowany był (w odniesieniu do „Pajaców“) przeciw lekceważeniu pantomimicznego odtwarzania widowiska scenicznego, będącego treścią aktu II-go, i kulminacyjnym punktem dramatu - opery.

Pp. **Ulanów i Zaleski** (inscenizator i reżyser — według afisza) w szablonie tym zrobili wreszcie wyłom i jakkolwiek pracy swej nie doprowadzili do końca, jednak pozwolili kochającej scenę publiczności przeżyć radośniejszą chwilę za co należą im się słowa najgorętszej pochwały.

Mamy tu na myśli zespolenie gestu z muzyką „komedji“. Rozgraniczenie komedjowych momentów od prawdziwego dramatu, przeżywanego przez pajaców i Silwja musi być nie tylko wyraźne lecz zdecydowane i nawet jaskrawe.

Niech mi wolno będzie miast pochwał dla głównych bohaterów wyrazić przekonanie, że z tą obsadą warto pokusić się o wykończenie reżyserji, w czem niezawodnie mieścić się będzie korektura krajobrazu (miasto portowe i „wieśniacy?“) usunięcie wozu mieszkalnego, stojącego na początku na scenie, usunięcie podjum spauperyzowanie kostjumów — oraz wprowadzenie życia do chórów, nie wyłączając uzupełnienia dziećmi, starcami, no i członkami t. zw. zielonej trybuny.

W p. **Czarneckim**, znakomitym pod każdym względem Canio poznaliśmy artystę nad wyraz skromnego: po tak odśpiewanej arji „Śmiej się pajacu“ daje się zazwyczaj sposobność publiczności do wyrażenia swego zachwytu i zjawia się przed kurtyną samemu. Pan Czarnecki tego nie zrobił.

Tonjo p. **Zaleskiego** to żywy człowiek, w którego cierpienia się wierzy.

P. **Kiznerówna**, o której walorach śpiewaczych już pisaliśmy po zaszanowaniu w akcie I-szym głosu „dociągnie“, być może, swą Neddę do końca, a wtedy zaliczy ją do partji, które przynosić jej będą chlubę.

Silvio śpiewany był przez innego artystę niż to opiewał afisz. Partja zyskała na tem.

Bardzo korzystnie zaprezentował się p. **Gruszczyński** w partji i roli Arlekina-Beppo.

Żałujemy, że „Pajace“ nie wypełniły (i nie wypełniają) całego wieczoru.

Czesław Krzyżanowski.

Nauczyciele potrzebni do Charbina.

Kierownictwo szkół polskich w Charbinie, gdzie, jak wiadomo, zamieszkuje bardzo dużo Polaków, zwróciło się do Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami w Warszawie z zapotrzebowaniem na kilku instruktorów szkolnictwa dla kolonji polskich w Charbinie (Chiny). Na Dalekim Wschodzie daje się odczuwać brak odpowiednich sił nauczycielskich.

Sport.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE DZIESIĘCIOLECIA L. Z. O. P. N.

W czasie uroczystości niedzielnych dziesięciolecia L. Z. O. P. N. wygłosi krótki zarys historji Związku i kolegjum sędziów prof. Tadeusz Dręgiewicz, poczem nastąpią przemówienia reprezentantów władz i delegatów klubowych.

Najsilniejsza na lwowskim terenie organizacja zrzeszeń sportowych doczekała się jubileuszu swego dziesięcioletniego istnienia, o którem zamieścimy odpowiedni artykuł w jednym z najbliższych numerów.

BIEG KOLARSKI DO POLSKIEGO MORZA

W dniach 1 do 5 października odbędzie się zorganizowany przez Warszawski Okręgowy Związek Kolarski wielki bieg kolarski do polskiego morza. Bieg odbędzie się na trasie Warszawa, Gdynia, Warszawa na dystansie 903 klm. Pierwszy etap prowadzi z Warszawy do Grudziądza; długość etapu 241 klm. Dnia 2 października odbędzie się drugi etap z Grudziądza przez Nowe, Skurcz, Starogard, Skarszewy, Kościerzyna, Kartuzy, Przodków, Karczemka do Gdyni. Ogółem 181 klm. Po jednodniowym odpoczynku w Gdyni (3. 9) odbędzie się trzeci etap biegu na dystansie 247 klm. Etap ten prowadzi z Gdyni przez Grudziądz, Chełmno, Chełmżę do Torunia; ostatni etap prowadzi z Torunia z powrótem do Warszawy przez Włocławek, Płock, Wyszogród, Zakroczyn, Modlin i Nowy Dwór. Dystans 234 klm. Bieg jest dostępny dla zawodników licencjonowanych, ale wyłącznie na rowerach krajowej produkcji. W zrozumieniu znaczenia biegu zgłoszono dla zwycięzców szereg nagród; ufundowane zostały nagrody M. S. Wojsk, Banku Gospodarstwa Krajow. oraz poszczególnych fabryk rowerów. Protektorat nad biegiem objął minister przem. i handlu Eugenjusz Kwiatkowski. Ostateczny termin zgłoszenia zawodników upływa 26 b. m. Zgłoszenia przyjmuje Warszawski Okręgowy Związek Kolarski, Wiejska 11, m. 16. Bieg wzbudził olbrzymie zainteresowanie w kraju, dotychczas już zgłosili się najwybitniejsi kolarze z mistrzem Polski Stefańskim na czele.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi zwycięża w Berlinie. W niedzielę odbyły się w Berlinie wobec 30.000 widzów międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego, dr. Peltzera (Niemcy) i Ladoumeque (Francja). Najważniejszemi punktami programu były biegi na 1.500 i 5.000 mtr. W biegu na 1500 m. zwyciężył niespodziewanie Ladoumeque w czasie 3:53.7. Peltzer zajął drugie miejsce w czasie 3:59 przed Krauzem (Niemcy), Nurmi nie startował.

W biegu na 5000 m. zwyciężył łatwo Nurmi w czasie 14:58 (gorzej niż w Warszawie). Drugie miejsce zajął Petri (Niemcy) w czasie gorszym od wyniku Petkiewicza 15:21,8. Wyniki te przynoszą zaszczyt polskim długodystansowcom, a zwłaszcza Kusocińskiemu, który okazał się równorzędnym przeciwnikiem Nurmiego i w porównaniu z berlińskim biegaczem Petrim, lepszy jest od niego o klasę. Czasy berlińskie świadczą o tem że zawody warszawskie stały na daleko wyższym poziomie, mimo, że bieżnia Legji była rozmokła i w wielkiej mierze uniemożliwiała uzyskanie lepszych czasów.

SZERMIERKA.

Klub Szermierzy po wywczasach wakacyjnych wziął się do roboty sportowej i w odnowionych salach swego lokalu przy ulicy Piłsudskiego 16, rozpoczyna z dniem 1 października lekcje i trening szermierki na trzy rodzaje broni: na szable, floret y i szpady. Lekcje odbywać się będą szkołą włoską w kompletach i pojedyńczo. Dla pań tworzą się osobne grupy. Uczniowie szkół średnich będą mogli korzystać z nauki szermierki po zniżonych cenach.

Klub Szermierzy zaangażował znowu na ten rok najlepszego instruktora szermierki, jakim jest dyplomowany fechtmistrz p. Pieczyński, którego uczniowie z Klubu odnieśli niedawno walne zwycięstwo w meczu szablowym nad kombinowaną drużyną towarzystw szermierczych we Lwowie.

Pozyskanie dla Klubu tak dobrego i utalentowanego fechtmistrza, jakim jest p. Pieczyński daje pełną rękojmię, że i nowi uczniowie posiądą w krótkim czasie znajomość kunsztu szermierczego i wyjdą na dzielnych szermierzy.

Klub Szermierzy dokłada wszelkich starań, aby ten piękny sport rozpowszechnić i udostępnić dla szerszego ogółu.

Informacji udziela sekretarjat Klubu w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 16, w poniedziałki, środy i piątki, między godz. 7—8 wieczór. Zgłoszenia na lekcje przyjmować będzie Klub Szermierzy do końca października b. r.

DZIESIĘCIU NAJLEPSZYCH MIOTACZY ŚWIATA.

Kula: Brix (Ameryka) 16.03, Rothert (Ameryka) 15.89, Takada (Japonja) 15.80, Hirschfeld (Niemcy) 15.46, Kreuz (Ameryka) 15.40, Daranyi (Węgry) 15.23, Wahlstedt (Finlandja) 15.13, Schneider (Niemcy) 15 m., Bausch (Ameryka), oraz Levy (Ameryka obaj po 14.97 mtr.

Dysk: Jessup (Ameryka) 51.73, Kreuz (Ameryka) 51.03, Gowell (Ameryka) 48.75, Hall (Ameryka) 47.32, Winter (Francja) 47.30, Kivi (Finlandja) 47.30, Donogan (Węgry) 47.25, Englemann (Ameryka) 47.13, Noel (Francja) 47.08 i Rothert (Ameryka) 46.83.

Oszczep: M. Järvinen (Finlandja) 72.38, Pentilla (Finlandja) 68.38, Damer (Ameryka) 67.83, Weimann (Niemcy) 66.97, Nummi (Finlandja) 66.84, Suksi (Finlandja) 66.40, Szepes (Węgry) 66.40, Liettu (Finlandja) 66.19, Reinikka (Finlandja) 66.11 oraz Sunde (Norwegja) 66.11.

Jak z powyższego zestawienia wynika, przeważają Amerykanie w dysku, zaś w oszczepie Finlandczycy. Uderza tu również, iż Węgry w każdej z tych dyscyplin mają po jednym przedstawicielu zaś Niemcy w rzucie dyskiem nikogo.

Ostatnio Järvinen rzucił oszczepem 72 m. 98 cm., ustanawiając nowy nieosiągalny wprost rekord świata.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 26. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 26 WRZEŚNIA jest człowiekiem uprzejmym, lubianym ogólnie.

Zachowanie się jego jest miłe i przyjazne, dzięki czemu budzi sympatję otoczenia, które odnosi się do niego z ufnością.

Towarzyski, chętny do pomocy — jest dobrym mówcą. Przedsiębierze dalekie podróże — najczęściej uwieńczone pomyślnemi rezultatami.

Umysł jego jest aktywny i badawczy a charakter prawy. Dużo czyta i dzięki temu szybko się rozwija.

Charakterystyczną cechą człowieka urodzonego dzisiaj jest jego niezwykłe **umiłowanie sprawiedliwości.** W obronie prawdy i słuszności — lub też tylko tego, co mu się być słusznem wydaje — zdolnym jest do wielkich wysiłków.

Uprzedzający, dobroczynny, nie skąpy — jest to człowiek sympatyczny, lubiący komfort, przyjemności, rozrywki — unikający rutyny i pracy zbyt ciężkiej.

Delikatny — ludzki — na grzeczność i uprzejmość jest bardzo wrażliwy. Lubi uznanie i słuszną ocenę swej pracy.

Trzeba dodać, że jest to człowiek skoncentrowany na samym sobie, który **idzie w życiu własnemi drogami** — odpowiednio do swych osobistych poglądów i wierzeń.

Zazwyczaj dość przystojny — ciało ma dobrze zbudowane i proporcjonalne. Jak już wspominaliśmy — lubi użycie. Do żony swej jest przywiązany; dzieci przeważnie ma niewiele.

Łatwo podlega uczuciom, odczuwa dużą radość życia, bywa też nieraz próżny.

Dzięki swej zręczności w mowie oraz dużej intuicji — może się wysunąć i zająć stanowisko wybitne — jako **teoretyk, przyrodnik artysta.**

Trzeba dodać, że posiada również zdolności handlowe.

Organizm jego zazwyczaj jest dość zdrowy — w razie zachorowania mogą ucierpieć przedewszystkiem nerki lub głowa.

Najlepsze związki tworzy z ludźmi urodzonymi od 21 maja do 23 czerwca i od 23 stycznia do 21 lutego.

DNIA 26 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Cuthbert Lord Collingwood — admirał angielski, król duński Krystjan X, Iwan Możżuchin, gwiazda ekranu, C. W. Brooke — radża Sarawaku, hr. Czerniu — dyplomata austrjacki i Sir Eric Geddes — finansista i minister angielski.

Jan Starża Dzierżbicki.

Z dziejów parasola.

Było to dnia 28. października roku 1750, kiedy p. Jonas Hanway, pochodzący z dalekiego Wschodu, wylądował w Anglji. Jemu też zawdzięcza Europa wprowadzenie parasola, jako sprzętu nieodzownego podczas deszczu, czy tropikalnych upałów.

Parasol poznał on podczas swego pobytu w Chinach, a kiedy poraz pierwszy ukazał się na ulicach Londynu, wzbudził nieopisane zdziwienie, narażając się równocześnie na szyderstwa ze strony publiczności.

W roku 1754 parasol zyskał sobie prawo obywatelstwa w Paryżu, a w następnym roku przyszedł już do Norymbergji.

Od 1786 r. trudzili się technicy nad jego ulepszeniem, tak, że w owym czasie spotykamy dziesiątki rozmaitych wzorów parasoli, które w dzisiejszych czasach wywoływałyby homeryczny śmiech.

I tak, były parasole, które wokół miały małą rynienkę, parasole z obwodem sążnistych gąbek. W roku 1875 wprowadzono parasole z oświetleniem elektrycznem. Nie należały także do rzadkości parasole z piorunochronami, lub z kalendarzami.

W każdym razie jest rzeczą znamienną, że mężczyźni bardzo rzadko — tak zresztą jak i obecnie — używali tej modnej inowacji. Wzór parasola takiego jaki obecnie jest w użyciu, jest wynikiem ulepszeń ostatnich dziesiątków lat.

Sekciarstwo religijne w Z. S. S. R.

Sztundo-baptyści. -- Histeryczna sekta. -- Apostoł współżycia wszystkich stanów. -- Adwentyści. -- Godzenie starego i nowego testamentu. -- Sekty zastygłe w swoim rozwoju.

Sekty, działające na terenie ZSSR. można podzielić na wzrastające i zastygłe już w swym rozwoju

Najwybitniejsze stanowisko wśród sekt rozwijających się zajmują baptyści. W Rosji zjawili się około roku 1880. Obecnie zrzeszeni są w „Federacyjnym Związku Baptystów w Związku Sowieckim“. Na Ukrainie działa podobny t. zw. „Wszechukraiński Związek“. Przeciwstawiając się komsomołowi, stworzyli oni organizację „Bapsomof“, która ma liczyć na Ukrainie około 100.000 członków. Cyfrę tę jednak należy oceniać z dużą dozą krytycyzmu.

Podobna sekta pod nazwą sztynduzmu (Stundo - godzinki) pojawiła się w Rosji na początku XIX. wieku. opanowując południową część Ukrainy (Chersońszczyzna, częściowo Kijowszczyzna). Wobec zlania się sztundystów z baptystami pojawili się młodo - sztundyści jako „chrześcijanie - ewangieliczni“, którzy utrzymali odrębność swej sekty. Sztudo - baptyści zbliżają się w swych poglądach do umiarkowanych sekt protestanckich, uważając za świętą ewangelję i biblję, odrzucają cześć świętych i Matki Boskiej.

Jako dalsze rozwinięcie sztundo - baptyzmu pojawiła się sekta, powstała na południu Rosji koło roku 1890 pod nazwą „Malewanszczyzna“ od jej założyciela Malewana. Miała ona charakter histeryczny (szlochy i drgawki). Sam założyciel skończył swą karjerę w domu obłąkanych.

Następnem rozgałęzieniem była sekta Paszkowska pochodząca z Anglji od lorda Redstacka. Apostołem tej sekty na terenie rosyjskim był pułkownik gwardji,, arystokrata i obywatel ziemski, Paszkow. Zakładał masę bezpłatnych herbaciarni i noclegów. U niego, w Petersburgu, w pałacu zbierała się część arystokracji rosyjskiej wraz z robotnikami i rzemieślnikami. Wreszcie Paszkow został wysłany za granicę przez władę carską.

Dalszą sektą, bardzo znaną w Rosji, są adwentyści, mają oni mnóstwo odcieni, przyczem najbardziej znani są t. zw. „adwentyści 7-go dnia“. Wierzą w bliskie nadejście powtórne Chrystusa (adwentus) i święcą nie niedziele, a soboty. W roku 1924 byli złączeni w jeden ogólny na cały ZSSR. związek i liczyli 430 gmin i 11.000 członków.

W Wjackiej gubernji, jak również w Ufimskiej i Semarskiej, rozpowszechniona jest sekta „jegowistów“, założona przez sztabs - kapitana artylerji Ilina w połowie XIX. wieku. Odrzucają oni obrzędy, tajemnice święte, świętują soboty i święta żydowskie. Mają na celu pogodzenie starego i nowego testamentu, żydów z chrześcijanami i nazywają się nawet „Żydami Chrześcijańskimi“.

Drugi dział — to sekty zastygłe w swoim rozwoju. Do nich należą przedewszystkiem: duchoborcy i mołokanie.

Duchoborstwo powstało w Rosji w końcu XVIII. wieku. Bierze swój początek w gub. Charkowskiej, skąd rozeszli się po całem imperjum. Żyli w komunie, dzielili chleb porówno, organizowali się na zasadach społecznej wspólnoty, mieli swój samorząd, swój własny sąd, zwany „męką i rajem“. Wskutek projektu gubernatora chersońskiego. Łanżerowa, zostali w roku 1842 wysiedleni z okolic Melitopola na Kaukaz na ziemię tyfliska.

I wśród duchoborców nastąpił rozłam. Podzielili się oni na staro-duchoborców i postników. Ci ostatni przenieśli się do Ameryki Północnej. Silny na nich wpływ wywarł Tołstoj. Główną podstawą ich wierzenia jest przekonanie, iż Chrystus jest jedynie „Słowem Bożem“; odrzucają instytucje kościelne, wogóle cały obrzęd religijny duchoborców odznacza się nadzwyczajną prostotą.

Drugą podobną sektą są t. zw. mołokanie. Sami sektanci uważają, że ich sekta powstała już za czasów Iwana Groźnego. Nazywają się sami „duchownymi chrześcijaninami“. Zasadnicza różnica między mołokanami a duchoborcami jest ta iż ci pierwsi za podstawę biorą pismo święte.

Marokanie dzielą się na szereg odcieni, np duchowi, obrządku włodzimierskiego, bezsudniki. Mołokanów nazywają też ukleńcami od nazwiska Ukleina, założyciela sekty.

Dalszemi, bardziej znanemi sektami są chłysty i skopcy, czyli rzezańcy.

Podstawą nauki chłystów jest wiara w przesiedlenia się dusz. Sekta ta miała być założona przez chłopa z włodzimierskiej guberni, niejakiego Danilę Filipowicza w połowie 17 wieku. Sam Daniło mawiał o sobie: „Oto, Daniła, jestem Bóg, przepowiedziany przez proroków, zszedłem na ziemię dla zbawienia dusz ludzkich. Niema innego Boga, prócz mnie.“ Drugą wybitną jednostką był niejaki Kopyłow, który w legendach przemienił się w istotę mityczną sekty chłystów. Sądząc z liczby zwolenników, sekta ta zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Jakie są charakterystyczne cechy tej sekty?

Każda gmina żyje swojem odosobnionem życiem, zadawalając się objawieniami swego własnego „proroka“. Wskutek tego chłysty rozpadają się na cały szereg obrządków, czasami wprost sobie przeciwstawnych i mało mających wspólnego z zasadami początkowemi. Należą tu odmiany: „Nowy Izrael“, „Pryguny“, „Skakuny“, „Nowochłysty“, „Szałoputy“, „Siwe Gołębie“, i wiele innych.

Odrzuca sekta chłystów wszystko, co jest nadnaturalnego, a więc przedewszystkiem cuda, uważając je tylko za alegorje. Kwestje ujmuje bardzo po prostacku np. „Czy można chodzić po wodzie — a więc spróbuj...“ W ten sposób odrzucają cuda Chrystusa.

Zdaniem chłystów duch jest źródłem dobra, a materja początkiem zła. Chodzi o pomoc ciału w walce z pożądliwością. Podczas zebrań, które nazywaja „radżenjami“, skaczą, dostają nerwowych drgawek, histerji, wreszcie niektóre odmiany dopuszczają bezładny w tłumie stosunek płciowy, a wszystko celem pognębienia ciała według zasady: grzech trzeba zwyciężyć tem samem tj. grzechem“.

Przeciwstawiają się temu skopcy, zwani również rzezańcami. Twierdzą oni, że grzechu nie należy zwalczać grzechem, lecz umartwieniem i wstrzemięźliwością. W tym celu niszczą te części organizmu ludzkiego, w których widzą źródło pożądliwości. Założycielem tej sekty miał być niejaki Seliwanow. Znajdowała ona swych zwolenników wśród mieszczan, kupców, urzędników. Za Aleksandra I-go do tego stopnia miała powodzenie w sferach dworskich, że Seliwanow marzył o utworzeniu „państwa skopców“. Ostatnio szczególnie ma ona powodzenie na południu Rosji.

Prócz powyższych sekt specjalną odmianę sekciarstwa stanowią zwolennicy religji żydowskiej. Nazywają się sobotnikami, mają, jak inne sekty, szereg rozgałęzień. Świętują w sobotę zamiast niedzieli, odrzucają nowy zakon, uznając tylko stary. Jednym z najpoważniejszych odłamów są tzw. karaimi, którzy odrzucają w przeciwieństwie do sobotników obrzezanie.

Sekta „powszechnej ufności“ (obszczego upowanja) pojawiła się w Rosji przed 100 laty. Założyciel jej, niejaki Popow, chciał urządzić swoją religijną gminę na zasadach komunizmu. Wszystko było wspólne, rodziny mieszkały we wspólnych domach, zwanych „partjami“. Podczas rewolucji 1905 r. działalność tej sekty wzmogła się po uprzednim upadku, wskutek zesłania Popowa na Sybir. Za podstawę uważają pismo święte, a cerkiew to tylko zebranie ludu.

Prócz powyżej wymienionych sekt istnieją całe szeregi innych, które bardzo mało różnią się od swych rywalek. Przytem ostro nawzajem się zwalczają, uważając pozostałe sekty za niesłuszne. Z chwilą utworzenia się jednej sekty, jest pewne, iż po jakimś czasie, np. wskutek śmierci założyciela, nastąpią rozłamy na tle różnicy w najdrobniejszej sprawie.

Kapitol w Waszyngtonie.

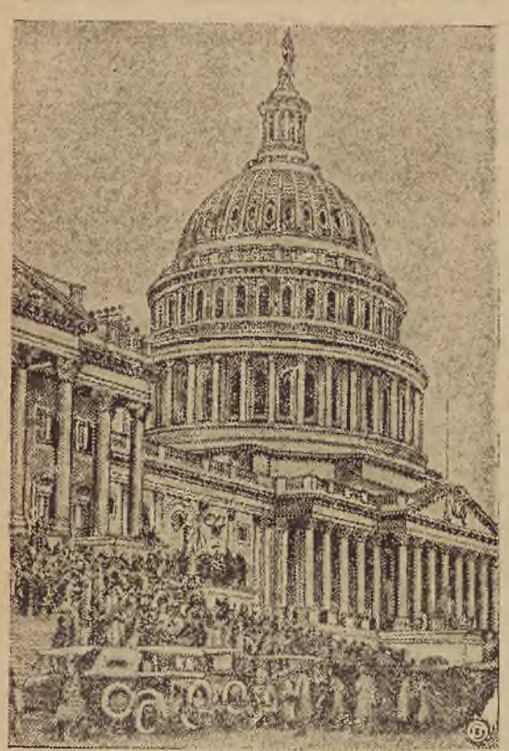

Kapitol jest amerykańską salą obrad kongresu w Waszyngtonie, wspaniale i pięknie zbudowanem mieście, założonem w roku 1791 i wybranem w roku 1800 na siedzibę rządu związkowego.

Budowę Kapitolu zaczęto w r. 1825. W latach 1851 do 1865 zbudowano oba skrzydła z białego marmuru. Budynek liczy 228 metrów długości i 98 szerokości. Kopuła liczy 82 metrów wysokości.

Całujący włamywacz.

Przygoda wdowy z eleganckim intruzem.

(xy) Włamywacze, zadowalniający się tylko pocałunkiem, należą do rzadkości. Mimo to zdarzają się. O takim dżentelmenie - włamywaczu donoszą obecnie z francuskiego miasta Tuluzy. Ostatniego włamania dokonał w mieszkaniu pewnej bogatej młodej wdowy, która opisuje swoją przygodę z eleganckim intruzem w sposób następujący: „Wśród nocy obudziłam się i wydawało mi się początkowo, że śnię, gdy ujrzałam naraz **smukłego, młodego człowieka, stojącego koło mojego łóżka w aksamitnej masce.** Nachylił się nade mną i szepnął: „Niech się pani nie obawia. Żałuję, że musiałem przywłaszczyć sobie kilka klejnotów pani, ale zanim panią opuszczę, **proszę o łaskę obdarzenia mnie pocałunkiem**“. Dopiero gdy usta jego dotknęły moich ust zrozumiałam, że nie był to sen. Byłam tak przerażona, że nie mogłam krzyczeć, a kiedy odzyskałam przytomność, **włamywacza już nie było**“.

Różne młode damy, których mieszkania ograbił ten sam włamywacz, **opisują swoją przygodę nocną z eleganckim intruzem w ten sam sposób.**

Kącik humorystyczny.

— Rzuć tę linę i chodź ze mną!
— Nie mogę. Kapitan wyszedłby na tem źle.
— Dlaczego?
— Bo wisi na tej linie.

NAD MORZEM.

— Tu, w tem morzu, podczas burzy straciłem narzeczoną.
— Czy utonęła?
— Nie, ale podczas kąpieli zalała nas fala, a gdy się otrząsnąłem, już miała innego narzeczonego.

ROZMOWA MIĘDZY MAŁŻONKAMI.

— Ty nygusie! gdzieś był całą noc?
— A no piłem z kolegami i musiałem każdego z nich odporowadzić do domu.
— No, a potem?
— A potem? Potem nie było już nikogo, aby mnie odprowadził.

WYKLUCZONE.

— Fredziu, nie baw się młotkiem, bo sobie palce skaleczysz.
— Wykluczone, mamusiu, gwoździe trzyma Władek.

CZUŁY MĄŻ.

— Panie Jakóbie, pańska żona wpadła do studni!
— Nic nie szkodzi, bo studni nie używam, odkąd mamy wodociąg.

NIESPODZIANKA.

— Nie wiem, w jaki sposób zrobić narzeczonemu niespodziankę.
— Poślij mu swoją metrykę.

Zapiski.

POLSCY LITERACI I UCZENI W ZAGRANICZNEJ PRASIE. O książce prof. dr. Stanisława Windakiewicza: „Jan Kochanowski“ czytamy w „Deutsche Literaturzeitung“ miesięczniku, wychodzącym w Berlinie, obszerny artykuł pióra prof. Hermana Sternbacha. Wytworny ten krytyk, który stale zamieszcza w zagranicznych pismach recenzje i essaye o polskiej twórczości artystycznej, zamieścił także w berlińskiem czasopiśmie: „Die Literatur“ osobne studjum o Andrzeju Strugu. Znane są w tym miesięczniku „Polskie listy“, „Polnische Briefe“ Hermana Sterbacha. W listach tych zdaje on zawsze sprawę z ruchu literackiego w Polsce. W jednym z ostatnich listów omówiona została twórczość najmłodszego polskiego pokolenia literackiego. J. P.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „BLUSZCZ“ ukazał się 82-gi zeszyt „Życia Praktycznego“ pt. „Zabawki z pudełek“. Operując głównie pudełkiem od zapałek autorka podaje cały szereg pomysłowych, jasno i przystępnie wytłomaczonych konstrukcyj uproszczonych form: żyrafy, baranka, kozy, małpy, królika, wielbłąda, wieśniaka na koniu, konia z sankami, husarza na koniu, ogrodniczka z taczkami i górali. Po powrocie z wakacji dzieci chętnie zajmą się tą robotą, zajmującą, produkcyjną a niekosztowną zarówno w domu jak w przedszkolu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20	Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1·00
1 „ „ „ 75 „ w tekcie	„ 0·80	„ „ w niedzielę najmniej	„ 1·50
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0·20		
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0·10		
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20		
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0·05		

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, od gospodarza. Wiadomość dozorczyni, Dekerta 14. 38985

POKÓJ ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Sykstuska 22, III. piętro. Telefon 62-40; winda; wiadomość rano do 11 i od 3 do 5. Dla starszej urzędniczki, pań na studjach Uniwersytetu albo medycyny. 38888

POKÓJ kawalerski, frontowy, umeblowany, klatka schodowa, do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. 38949

POKÓJ do wynajęcia dla panów z utrzymaniem. Ul. Królowej Jadwigi 35, I. p. drzwi 6. 39006

DO WYNAJĘCIA — całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia, także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodnickiej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 38931

GARAŻE do wynajęcia — lub do sprzedania. Wiadomość ul. Za rogatką Gródecką l. 12, u p. Salten-reichowej. 39145

POKÓJ umeblowany dla małżeństwa intel. z wiktem lub bez. Najchętniej urzędnikom u samotnej osoby. Kasztelańska 7, parter na lewo. 38630

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjacki l. 5, I. piętro. 4408

MASZYNY do PISANIA, rachowania, powielania — sprzedaję, wypożyczam. — Kolesza, Sykstuska nr. 10. 38692

MAŁY KOŃ wierzchowy, ujeżdżony, chodzi też w zaprzęgu, do sprzedania w dobre ręce za 400 zł. Leszczyńska, Wałowa nr. 23. 38987

FORTEPIANY, PIANINA, harmonjum, najtaniej — sprzedaje i wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 35828

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 38627

SPRZEDAM parcelę, Persenkówka nr. 3 naprzeciw stacji. 39049

500 ZŁ. fortepian do ćwiczeń. Łyczakowska 52, — drzwi 8. 39209

SPRZEDAM konika z uprzężą i wózkiem. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „900“. 39212

FORTEPIANY krzyżowe, prawie nowe, okazyjnie sprzedam. Nowacki, ulica Piłsudskiego 17. 38704

UNDERWOOD i Mercedes używane sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów 37. 38836

SPRZEDAM trymnądkę z dużem lustrem. Bogusławskiego 5. 39102

KOZA rasowa, dojna, do sprzedania z powodu wyjazdu. Droga Wulecka 3; 39095

DOM do sprzedania, nadający się na interes przy ul. Grunwaldzkiej nr. 35, Lewandówka. 39174

KANARKI przepięknie ubarwione, czubate o donośnym głosie, okazyjnie do sprzedania od zł. 10—15; Tarnowskiego 80, I. piętro na lewo. 39334:

Parcele na Kulparkowie za Wulecką :: rogatką ::
5 minut od tramwaju, tanio sprzedaję. — Wiadomość: Karol, Teatyńska 9, między 2—4. 38503

SPRZEDAM I. piętrową nową wybudowaną z komfortem, 2 pokoi i kuchnia wolne, dziel. II. koło przystanku. 4,000 dolarów. — Wiadomość: Teresy nr. 16, Kubala. 39148

BRZYTWY z gwarancją

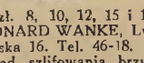

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 5019

FORTEPIAN w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wronowska nr. 15, Grabowiecka, I. p. 39267

DOMEK nowy okazyjnie sprzedam. Lewandówka — Lubelska 36. 39273

FUTRO męskie, smoking nowy, żakiet, nową suknię czarną, modną, sprzedam. Chorążczyzny 24, II. p. — przedpoł. 39277

PARCELA budowlana do sprzedania 160 sążni a 5 dol., górny Łyczaków. — Wiadomość: Krzywczycka nr. 5 a, Lejmanowicz. — 39329

ZIMNA WODA, parcele do sprzedania. Wiadomość Józafata 9, u p. Kaznowskiego, pracownia obuwia. 39180

KILKANAŚCIE PARCEL, o powierzchni od 125—240 sążni przy drodze Wuleckiej (Wulka Panieńska), przed rogatką do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Plany parcelacji i ulice zatwierdzone przez Magistrat. Wiadomość: K. Makowski, Stryjska boczna 1 (tuż przy rogatce Stryjskiej). Telef 43 66. 38258

DOM, 6 ubikacji, nowy — murowany, Zimna Woda, 11,000 złotych. Dom 8 ubikacji ulica Kochanowskiego, 1,700 dolarów. Gospodarka 10 morgów z budynkami, blisko stacji Sichów sprzeda Skomorowski, ul. Chorążczyzna 27. 59310

Z POWODU wyjazdu pokój stołowy i sypialnia do sprzedania. Zgłoszenia: Teresy 12, II. p. na lewo. 39304:

Kto?

dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze

prezerwatywy

tylko w renomowanej

PERFUMERJI 39352

S. Federa

Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12.

PŁASZCZYK dla dziewczynki na futrzanym spodzie i raglan męski do sprzedania. Pełczyńska 5 A I. p., drzwi nr. 5. 39264:

KAMIENICA piętrowa, — wolne 4 pokoje, łazienka, bez pośrednictwa. Kalecza nr. 4. 39245

SPRZEDAM krynkę na niską szczupłą osobę. Fryzjer Siadek, Bajki nr. 1; 39236

KREDENS z płytą marmurową, **STÓŁ do rozsuwania, oraz SZAFĘ dębową** — okazyjnie sprzedam.
Plac Dąbrowskiego 8, wiadomość: dozorcowa. 39349

FORTEPIANY, PIANINA zagraniczne i krajowe — pierwszorzędnych fabryk, mało używane, na różne ceny, sprzedaje, mienia — wypożycza Hanak, PIŁSUDSKIEGO 21, I. piętro, tel. 35-45. 39314:

MATERACE NA RATY! 3 poduszki 30 zł. WŁOSIENNE 75 zł., WKŁADY druciane 28, ŁÓŻKO kuchenne 14, siatkowe 40 zł. MOSIĘŻNE 200. Fabryka ZAKS, Lindego 6, tel. 79-99 39256

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 4644

LATARKI elektryczne systemu „Winchester“ jakoteż baterji do tychże, — oraz baterji do wszelkich systemów latarek — poleca „Lumen“ Lwów, pl. Marjacki 4. 38824

REALNOŚĆ W LEWANDÓWCE, wolne lata, okazyjnie do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia: „Rentowność — P“ do Adm Wieku. 9214

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum“ — Lwów, Pasaż Mikolascha. 37763

Łóżka łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury, kapy, firanki, poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński**
Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51—10. 39346

GATER, Lokomobila, Walce, Kamienie młyńskie okazyjnie do sprzedania — „Pilot“ Lwów, Batorego 4: 39341

KRAJOBRAZY jednego z lepszych malarzy — tanio sprzedam. Oglądać 10—4 Chocimska 1, miesz. 11. — 39060

CUKIERNICA staro - wiedeńska srebrna wagi 500 gr. okazyjnie do sprzedania w sklepie Komorowski-Mutka, Bielowskiego 3, boczna Sienkiewicza. 5016

SPRZEDAM dom murowany, 16 ubikacji z parcelą 187 sążni, 2,000 dol., przysanek tramwajowy. Listy pod „Bogdanówka“ Adm: Wieku. 39141

PIECE ŻELAZNE
POLECA 4783
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 39365
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

WSZELKIE SPRAWY PODATKOWE, BILANSOWE i PENSYJNE załatwia
KOM. BIURO PORAD PRAWNYCH 36153
I. Wróbla, st. radcy sk. s., ul. Mączna 20.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!
SYSTEM AMERYKAŃSKI.
Za zł. **5** tyg. Otomany, Kanapy, Bufetki Materace, Tapczany, Łóżka oraz MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje DOM MEBLOWY Za zł. **5** tyg.
„SILESIA", Lwów, Brajerowska 3.
4944

PRZETARG.
6. Pułk Artylerji Ciężkiej we Lwowie, koszary Wuleckie, rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę:
1. Mięsa i słoniny krajowej. 2. Siana i słomy. 3. Jarzyny twardej i ziemniaków.
Oferty na dostawę mięsa i słoniny należy wnosić do 30. września, godz. 9, na dostawę siana i słomy do dnia 1. października, godz. 9, na dostawę jarzyn do dnia 2. października, godz. 9-ta, 1930 r.
Otwarcie ofert nastąpi w wyżej wymienionych dniach o godz. 10, w Kwatermistrzostwie 6. p. a. c.
Do ofert dołączyć potwierdzenie na złożone wadjum u płatnika 6. p. a. c. w wysokości 1000 zł. (słownie: jeden tysiąc zł.).
Dowództwo Pułku zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowane ceny.
Kwatermistrz 6. p. a. c.
39302 **mjr. Jakubowski Stanisław.**

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
L. M. 142.609/30
W. 11/1
We Lwowie, dnia 22. września 1930.

OGŁOSZENIE.
Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości interesowanych, że wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu planu konwersji przedwojennych obligacyj pożyczek m. Lwowa przystępuje w dniu 1. X. b. r. do przeprowadzenia pierwszego losowania nowych numerów skonwertowanych obligów.
Losowanie to obejmie pierwszych jedenaście rat t. j. za czas od 1. X. 1925 do 1. X. 1930. Zamknięcie numerów w szklanych walcach odbyło się w środę, dnia 24. IX. b. r., o godzinie 9-tej rano w obecności notarjusza, komisji i zaproszonych świadków. Wyniki losowań podane będą każdorazowo w „Monitorze Polskim" i w „Wieku Nowym". Prócz tego będzie Magistrat drukował wyniki losowań we własnej gazecie losowań obligacyj pożyczek miejskich. Wyniki losowań obejmować będą nowe numery skonwertowanych obligów, obok których do czasu zarządzenia wymiany starych obligacyj na nowe uwidocznione będą odpowiadające im numery starych obligacyj.
Poza tem do tego czasu, celem zapoznania się, które numery nowych obligów odpowiadają numerom starym, wolno będzie zainteresowanym posiadaczom zgłoszonych do konwersji obligacyj przeglądać urzędowe księgi kontrolne Izby obrachunkowej miejskiej.
Wypłata kapitału wylosowanych obligacyj nastąpi w trzy miesiące po dniu losowania w Kasie miejskiej względnie w instytucjach zastępczych, wskazanych przez Zarząd miasta w drodze ogłoszenia w „Monitorze Polskim" oraz w „Wieku Nowym" i w „Gazecie Porannej".
Druk skonwertowanych obligów jest w toku, poczem Magistrat przystąpi do wymiany starych obligacyj na nowe, o czem zawiadomi interesowanych osobno.
Wiceprezydent miasta:
5018 **Dr. Wawrzyniec Kubala w. r.**

PRACOWNIA KOSTJUMÓW PŁASZCZY i SUKIEN DAMSKICH
Wojciecha Józefa TALAGI
we Lwowie, B. GŁOWACKIEGO 10, I. p.
obok kościoła św. Elżbiety
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, solidnie, gustownie, według najnowszych fasonów i żurnali zagranicznych, po umiarkowanych cenach. — Dla P. T. Pań zamiejscowych wykonuje się w najkrótszym czasie. 39913

Jadalnia fornierowana
na dyktach okazyjnie — garnitury sal. oraz różne meble starożytne po cenach zniżonych sprzedaje
Lipper Kopernika 17.
4835

LOKALE

WYNAJMĘ na rok 2 pokoje z kuchnią, stajnię na 3 par koni wraz z mieszkaniem dla furmanów — jedna stancję, szopę wraz z placem nadającym się na skład drzewa i węgla za czynszem rocznym z góry. Listy pod „Najem" do Adm. Wieku. 39142

UMEBLOWANY pokój — klatka schodowa, balkon, dla solidnego pana. Nowy Świat 5, I. p., na prawo. 39097

ZAMIENIĘ ładną i dużą stancję za lepszą dozorcówkę. Listy do Admin: Wieku pod „39101". 39101

SKLEP, nadający się na mleczarnię, zaraz do odstąpienia. Rzeźbiarska l. 1 II. p. na prawo. 39178

POKÓJ ładny, duży i słoneczny, do wynajęcia dla dwóch panów z całym utrzymaniem. Wiadomość: Zyblikiewicza 18, II. p., na prawo, między godz. 10 a 11 rano i 5 a 6 pop. 38998

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Jakóba Strzemie 5, I. p. 39237:

POKÓJ frontowy do wynajęcia od 1. października, parter, na prawo, Hofmana 8. 39238:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Bilczewskiego 4 III. p., drzwi 19. 39239:

LOKAL mały w centrum miasta do odstąpienia — nadający się na biuro. Listy pod „Lokal" Admin. Wieku. 39240:

4 POKOJE, kuchnia i łazienka, zaraz do wynajęcia. Zielona boczna 93 C. 39279:

POKOJU lub jedno izbowego mieszkania, poszukuje. Listy pod „Bezdzietni" do Adm. Wieku. 39282:

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia na Lewandówce przy ul. Polnej 19. Wiadomość: Kochanowskiego 22 w sklepie. 39284

DLA panienki mieszkanie wraz z utrzymaniem, do wynajęcia. Domagalicza 8 drzwi 3 (boczna Ochronek) 39285:

POKÓJ w śródmieściu — słoneczny, swobodny, dla panny lub wspólnie z drugą z wiktem lub bez, do wynajęcia. Skarbkowska 11, 4 p., godz. 3 do 8. 39227:

4 POKOJE, kuchnia, komfort w Brzuchowicach, 2 minuty od stacji kolejowej i autobusowej do wynajęcia. „Balada" tuż za parkiem. 39188

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Łącznikowa 27 — przy drodze Kulparkowskiej. 39233

DO WYNAJĘCIA LOKAL DUŻY, frontowy, mogący służyć na pomieszczenie dla biur — składający się z dużej ubikacji o powierzchni stu metrowej, z przynależnemi do niej dużemi składkowemi piwnicami, wysokości 6 m. Bliższych informacji udziela: Sekretarjat Związku Cechów rzem. Lwów, Kościel na 8. 38453

POKÓJ dla dwóch Pań z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 38834

2 POKOJE z kuchnią, pełny komfort z przynależnościami, od 1. października za czynszem miesięcznym wprost od gospodarza, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Lwów, Rycerska nr. 18, I. p. 39283

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje za czynszem z góry. Listy pod „Dentysta" do Adm: Wieku. 39233:

KUPIĘ samodzielny, kawaler, poszukuje pokoju z klatki ewent. z meblami, najchętniej od gospodarza. Listy pod „Kupiec" Adm. Wieku. 39234:

POSZUKUJĘ pokoju eleganckiego umeblowanego z klatki schodowej — blisko Szkoły Przemysłowej. Zgłoszenia do Administracji pod „Dr. O. M." 39342:

FRONTOWY pokój umeblowany, osobne wejście do wynajęcia: Wyspiańskiego 16 I. p. 39343:

POTRZEBNY mały pokoik niekrępujący. Z podaniem ceny Adm. Wieku pod „Tani E." 39347:

POKÓJ zaraz do wynajęcia, umeblowany, dla pani lub starszego pana. Obozowa 3, II. p. m. 5. 39348:

POTRZEBNY skromny pokój dla jednej osoby. Listy do Wieku pod „Osobne wejście". 39354:

Wolne posady

SŁUŻĄCA umiejąca samodzielnie dobrze gotować z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Orzeszkowej 8 — willa (boczna Listopada, przedostatni przystanek tramw. „4"). 9221

TECHNIKA drogowego z z wykształceniem technicznem i praktyką, przyjmie Powiatowy Zarząd Drogowy w Rawie ruskiej. Pobory zależne od kwalifikacji. Do zgłoszeń dołączyć życiory, odpisy metryki, świadectw szkolnych i zawodowych. 38968

PRALNIA Europejska w w Pasażu Mikolascha, poszukuje zdolną prasowaczkę bieliźniarkę. 38971

POSZUKUJĘ dozorcę do chlewni i obory na ordynarję. Odpisy świadectw przysyłać; nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 38896

PRAKTYKANTA (tki) poszukuje na praktykę apteka lwowska. Listy pod „Apteka" do Adm. Wieku 39032

POSZUKUJE się natychmiast sióstr - pielęgniarek z praktyką. Zgłoszenia od 10—12 przed południem — Klinika neurologiczna, Pijarów 6. Siostra naczelna. 39054

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna zaraz, — może być Niemka. Bilińskich 27. 39201

DOBREJ kucharki przyjmie dom katolicki. Zgłoszenia u firmy I. Oberwalder, Legjonów 5. 39168

POSZUKUJĘ od zaraz pomocnika kucharskiego, ul. 3-go Maja 17, Lwów. Mleczarnia. 39182

SZUKAM intel. młodej Niemki do dzieci i do małych posług na popołudnie lub stale. Listy pod „Konwersacja" do Adm: Wieku. 39235:

POSZUKUJĘ na pół dnia zdolnego technika dentystycznego z kilkuletnią praktyką biegłego w robocie w kauczuku i złocie Oferty pod „Samodzielny 19" do Adm. Wieku. 39296:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna z gotowaniem i dobrymi świadectwami — adwokat Weinzaft, Rutowskiego 10. 39338:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do dwojga osób potrzebna Plac Dąbrowskiego 8, Dr. Lintner. 39340:

ZDOLNY robotnik i robotnica, do wyrobów galolitowych (specjaliści w polerowaniu) potrzebni. Zgłoszenia osobiste w piątek u Liebera, Chrzanowskiej nr. 12. 39241:

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego. Kostka, Batorówka 299, za rogatką Janowską. 39244:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego, umiejącą gotować. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego 21, I. piętro — drzwi 7. 39257:

MANIKURZYSTKI poszukuję zdolnej i starszego chłopca do ukończenia praktyki. Zakład fryzjerski, II. Dom Techników. 39272:

PRAKTYKANT z lepszej rodziny, zostanie natychmiast przyjęty. Fryzjer, Lwów, ul. Janowska 11 A 39337:

MŁODSZA służąca — do wszelkich prac domowych, bez gotowania potrzebna od 1. października 1930. — Zgłoszenia pomiędzy 6—8 wiecz., Tomaszewska, ul. Kochanowskiego 8. III-cie schody, mieszk. 47. 39313:

DZIEWCZYNA dobrze polecona, potrzebna do półtora rocznego dziecka. Od 6—7, Inż. Stahl, Gliniańska 7. 39320:

UCZCIWA panienka znajdzie zajęcie zaraz. Zgłoszenia ustne: Bonifratrów nr. 8, parter lewy. 39321:

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, poszukuje bony, pielęgniarki niemowląt klucznice, gospodynie, kucharki restauracyjne, ogrodników. 39044

POTRZEBNA służąca czysta, zwinna, do wszystkiego, umiejąca gotować samodzielnie do dwoje osób bez frotowania, bo jest służący. Tylko ze świadectwami zgłosić się Janowska 72, do właścicielki od 2 do 4 popoł. 39024

CHŁOPCA do nauki, poszukuje pracownia obuwia Łyczakowska 47. 39129

BUFETOWIEC, specjalista do robienia kanapek etc., kalkulator, siła wybitnie zdolna i ruchliwa, mogąca się wykazać długoletniemi świadectwami pierwszorzędnych interesów — dobrze się prezentujący i bardzo grzeczny, do pierwszorzędnego eleganckiego interesu potrzebny. Oferty z odpisami świadectw, fotografji i referencji do Nowej Reklamy, Batorego 26 pod „Stała posada". — Tamże potrzebna BUFETCIARKA, warunki i oferty jak wyżej. 4986

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Polka, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Piłsudskiego 21, II. piętro, front, drzwi nr. 9. 36168

KUCHARKĘ na wyjazd poszukuję. Zgłosz. Lwów, Łyczakowska 75, „Łyczakowianka". 39281

DO nauki fryzjerstwa damskiego, przyjmie słuszną panienkę Zakład fryzjerski Aleksander Gołobów — Sapiehy 26. 39291:

POSZUKUJĘ akademika dla uczenicy 3 kl. gimnaz. i ucznia 4 kl. normalnej; Bratter, Kościuszki 5. 39241

Kupno-Sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania futro kangury, spód, ładne i w dobrym stanie. Konopnickiej 14, drzwi 3; od 1—4 popoł. 38732

SYPIALNIĘ i JADALNIĘ modne, sprzeda Stolarnia Partyki, Zamknięta l. 10, boczna Ogrodnickiej. Zamarstynów. 38770

DLA NOWOŻEŃCÓW! Dom nowy, wolny, z przynależnościami, z parcelą 200 sążni, okazyjnie do sprzedania. Kolonja Krzywczycka sierżant Kozłowski. 39021

NAUKA

1 ZŁ. lub obiad — lekcja franc., niem. i fortepianu. Zgłoszenia listownie do Adm. pod „1 zł.". 38958

DZIESIĘĆ ZŁOTYCH miesięcznie, lekcje fortepianu. Doliner, Cłowa 9 (róg Piekarskiej) popołudniu. — 38644

50 LEKCYJ 20 zł., wyucza pisania na maszynach systemem 10 palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje **przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5** 4412

ZNAKOMITĄ — ułatwioną metodą uczę języka francuskiego szybko tanio. A. Bratkowska, Batorego 36 parter 9—11 rano i 3—7 wieczorem. 9224

LEKCJE francuskiego — 2 zł. godzina. Treterowa, Na Skałce 1. 9225

FILOZOF udzieli korepetycyj za pokój lub wynagrodzenie. Listy do Adm: Wieku pod „Room". 39263:

ZA obiad lub mieszkanie, udzielę lekcje z klas niższych. Listy do Admin: Wieku pod „A. W. semin." 39317:

FRANCUSKIEGO i gry na fortepianie, uczy dyplomowana nauczycielka. Listy pod „Nancy" Admin. Wieku. 39309:

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Administracja „Germanista". 39355

FRANCUSKA konwersacja matury, poprawki. — Sila pierwszorzędna. Najnowsza metoda. Kadecka 16; 2—5. 39336:

KURSY SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE
Inż. Aleksandra JUHREGO
ul. Kopernika l. 54. — Telef. 68-60. 39356
DLA ZAWODOWCÓW I AMATORÓW.
Sala wykładowa, garaże, warsztaty na miejscu. Opłata ratami. Ulgi niezamożn. Wpisy codzien.

Najwybitniejsi Artyści Świata 4994 Czysty Melodyjny Dźwięk

PARLOPHON

Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych.

spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul. Głęboka 1 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermja. 39193

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 30. 35922 Prześwietl. Roentgenem.

Ginekolog-położnik **Dr. Otto Finsterbusch**
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie
powrócił i ord. od 3—6, ul. Systuska 23, II. p.
Diatermia. 39353 Telef. 52—10.

LEKARZ-DENTYSTA **Dr. S. MISCHEL**
Lwów, Czarneckiego 8, powróciła. 39266

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
L. M. 150.526/30/Z. d.
We Lwowie, dnia 24. września 1930 r.

PRZETARG OFERTOWY.

Celem oddania w dzierżawę folwarku „Oświeca", położonego w pobliżu Lwowa, wraz z budynkami i gruntami o łącznej powierzchni 152 morgów 1021 sążni² na okres 6-letni t. j. od 1. stycznia 1931 r. do 31. grudnia 1936 r. rozpisuje się niniejszem publiczny przetarg ofertowy.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Zarządzie Dóbr i maj. miej. Ratusz I. piętro w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach, zaopatrzone własnoręcznym podpisem i adresem oferenta, z oznaczeniem wysokości kwoty gotówkowej oferowanego czynszu dzierżawnego za 1 morg, przy dołączeniu dowodu złożenia w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 10% oferowanego czynszu rocznego, należy wnosić do Zarządu Dóbr i maj. miej. do dnia 9. października 1930 r. godziny 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie oferent wyraźnie zaznacza, że warunki dzierżawne są mu dokładnie znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Gmina miasta Lwowa, zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami, a nawet nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Prezydent miasta Lwowa
5017 w. z. **Dr. Wawrzyniec KUBALA.**

Małżeństwa

WDOWA, posiadająca mieszkanie komfortowe i trochę gotówki, pozna w celu matr. pana na odpowiedniem stanowisku lub właściciela realności od lat 50 do 55; fotografja pożądana, za zwrot ręczę. Listy pod „Spokojna jesień" do Admin. Wieku. 39286:

KAWALER, lat 34, przystojny, intel., kupiec samodzielny, pozna pannę lub wdówkę przystojną — posiadającą własne przedsiębiorstwo lub odpowiedni posag; cel matr. Poważne oferty nadsyłać tylko z fotografją do Admin. Wieku pod „Merkury". — 38922

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową kaprala Jana Witkowskiego, wystawioną przez PKU. Jarosław. 39231

ZGUBIONO spinkę manszetową złotą z brylancikiem Znalazca zechce oddać za odpowiedniem wynagrodzeniem Norbert Roh, Listopada 93 A, telef. nr. 67-03. 39262:

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel z podpisami Józefa Seltenreich i Maksymiljan Szajowski. 39144

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Jan Rzadkowski. 39117

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Tarnopol, Pichler Stanisław. 38989

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Kruszyna Karol, P. K. U. Gródek Jagielloński. 39005

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Kasy Chorych, na nazwisko Marjan Tomiński. 39315:

ZAGINĄŁ doberman, wabi się Lord. Wiadomość za wynagrodzeniem Dr. Herschendörfer, Kościuszki 16. 39333:

Posad poszukują

KUCHARKA w średniem wieku szuka posady do wszystkiego do dwóch lub trzech osób, dobre polecenia. Do Admin. Wieku pod „Frania". 39198

PRZEPISYWANIE na maszynie w domu przyjmuję. Zgłoszenia pod „Praca" do Wieku. 4993

PANNA do szycia i naprawek bielizny — szuka pracy. Romanowicza l. 12, u dozorcy. 39143

SOLIDNA, sympatyczna, dobrego charakteru pani, wiek średni, szuka zajęcia jako zarządczyni, towarzyszka, wychowawczyni, rozumie gospodarstwo, kuchnię. Listy pod „Najlepsze referencje" do Administr: Wieku. 39168

KASJERKI lub inkasentki posadę przyjmę. Mam praktykę i kaucję hipoteczną. M. Reja 9, II. p., na prawo. 39007

BUCHALTER — bilansista korespondent, posiadający kilkuletnią wszechstronną praktykę, poszukuje posady stałą, obejmie zastępstwo, założenie ksiąg itp. Listy pod „Bilansista" do Adm. Wieku. 38965

SEMINARZYSTKA, z ukończonym kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiej kolwiek posady. Lubi i może zająć się dziećmi u rodziny katolickiej, udzielając lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Listy pod „Lalage" do Admin: Wieku. 38979

RUTYNOWANA urzędniczka, bardzo biegła maszynistka, poszukuje posady ewent. kasjerki na prowincji lub we Lwowie. Bardzo uczciwa i obowiązkowa. Listy do Adm. Wieku pod „Punktualna". 38669

SAMOTNA wdowa, która rozumie się na pielęgnowaniu chorych, poszukuje pielęgnacji chorych dziennej lub nocnej, może także zająć się domem i dziećmi tylko w katolickim, lepszym domu. Zgłoszenia — Admin. Wieku Nowego „A. P." 9226

KTÓRY właściciel dóbr — potrzebujący silnej ręki do zastępstwa lub pomocy w zarządzie majątku, — przyjmie emerytowanego urzędnika, posiadającego znajomość gospodarki rolnej, lasowej, administracji, rachunkowści, praktykę i polecenia. Listy z warunkami pod „Poręka" do Adm. Wieku. 38999

OSOBA starsza poszukuje posady do jednej osoby lub dwu starszych z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Potockiego 50 u Różyckiej. 38994

BIEGŁA stenografistka — polsko - niemiecka, stenografująca i pisząca biegle na maszynie w obu językach poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Niemka - P." Adm. 4962

OSOBA starsza, gospodarna i pracowita, z dobremi świadectwami, umie dobrze gotować, poszukuje miejsca bez posadzki. Mogłaby wyjechać. Adres u p. Martynowicza, Janowska 48. 39242:

MASZYNISTA drukarski poszukuje pracy. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Krakowiak". 39248:

MŁODA panna poszukuje posady do dzieci lub pomocy w gospodarstwie — ewent. innej. Listy pod „Chętnie na prowincji" do Adm. Wieku. 39249:

POSZUKUJĘ posady do praktyki do wędliniarni lub cukierni. Listy pod J. C. do Adm. Wieku. — 39258

MŁODA, miła pani z towarzystwa, poszukuje samoistnego zarządu u jednej osoby. Listy do Adm: Wieku pod B. B. 39260

PANNA z dobrego domu, zajmie się dziećmi na przedpołudnie. Listy pod „Jotka" do Admin. Wieku 39261:

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.** 4908

PIELĘGNIARKA poszukuje posady z bardzo dobremi poleceniami do niemowlęcia. Listy do Adm: Wieku pod „Zaufana". — 39332:

KAWALER, po wojsku z średniem wykszt. szuka posadę biurową. Listy pod „Pracowity" do Administ: Wieku. 39318:

PRZYJMĘ jakiekolwiek zajęcie w zakresie biurowym od godz. 4.30 popoł. Łaskawe listy pod „Październik NS" do Adm. Wieku. 39322

FRYZJERKA — manikurzystka, poszukuje posade. Listy pod „Dobra siła" do Adm. Wieku. 39288:

PANIENKA z ukończoną Szkoła Handlową, ze znajomością buchalterji, stenografji, pisząca bardzo biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Embe". 39292

DZIEWCZYNA uczciwa — poszukuje posady w domu prywatnym lub handlu u katolików. Lonartowicza nr. 19, dozorca. 39293

SZOFER,, doskonały kierowca, mechanik, język niemiecki, polski, kawaler. najlepsze świadectwa, oraz osobiste polecenia, wskutek zwinięcia auta — poszukuje posady Lwów — okolica. Auto Essex six limuzyna 1929, kilometrów 24,000, stan pierwszorzędny osiemset pięćdziesiąt dolarów do sprzedania. Hoch, Lwów, Strzała 14, tel. 40-91 39060

ROZMAITE

OBIADY domowo smaczne na maśle i do menażek po 1 zł. 40 gr. poleca Józio. — Dominikańska 9, II. p. — 39203

PRZYJMUJĘ pryw. fortepiany, — meble nowe i antyczne do naprawy i odnowienia; — wykończenie pierwszorzędne. Listy do Adm. Wieku pod „Wykończenie". 39339:

KUCHNIA restauracyjna do oddania na własny rachunek: Janowska 14: Telefon 17.92. 39330:

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35769

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 35935

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 35768

OTWORZYŁEM wzorową pracownię naprawy zegarków, biżuterji; Komorowski-Mutka, Bielowskiego 3, boczna Sienkiewicza. 39045

MEBLOWE transporty i przeprowadzki, wykonuje fachowo i punktualnie Spedytor Luft, Lwów, ulica Zygmuntowska 11. 39265:

WYDALIŁ się z domu umysłowo chory chłopak, lat 21, nazywa się Josio. Proszę dać znać Pod Dębem 13. 39331:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 39305

POSZUKUJĘ SWATA — ustosunkowanego w lepszych sferach. Listy pod „Swat" do Adm. Wieku. 38490

SPÓLNIKA z gotówką przynajmniej 5,000 ewent. z małym pokojem, śródmieście, poszukuję, celem założenia intratnego przedsiębiorstwa. Listy do Adm. Wieku pod „Intratny". — 39280:

SPÓLNIK do aktualnego przedsiębiorstwa z kapitałem 2,000 dol., poszukiwany. Listy pod „Postęp" do Adm. Wieku. 39289

ARTYSTYCZNĄ naprawę dywanów perskich i wszelkich innych jakoteż kilimów wykonuje Wytwórnia Terklowej, Sobieskiego 21; telefon 34-38. Tamże wykaczanie robót smyrneńskich, strzyżenie, montowanie poduszek. Na składzie kanwa welniana, wełna dywanowa. 4970

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 4949

ZEGAREK twój zepsuty! Tanio szybko i solidnie naprawia firma Steinbach ul. Batorego 28. 4989

PSA TERJERA szorstkiego, mam do sparowania z suką tej samej rasy. Zgłoszenia tel. 36-53. 39252:

PRZEROBIENIE MATERACÓW wraz z dezynfekcją 7 zł. oraz otoman, łóżek żelaznych z wkładem drucianym. — Fabryka Zaaks, Lindego 7, tel. 79-99 39253

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ul Wałowa 11, — telefon 55-20. 39066

BERETY, SZALIKI, torebki, (kolor płaszcza) wykonuje Chary, Lindego l. 9; 38774

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmuje panie na czas słabości. Głowackiego 8. 36672

STARANNIE, tanio, szybko przepisuję na maszynie w 3-ch językach. Telefon 76-56. 37402

Cierpiącym na nerki

nerek, przyczem zmniejsza się wydzielanie produktów rozpadu. Codzienne podrażnianie nerek jest dla ludzi zdrowych niewskazane, zaś dla cierpiących na nerki niebezpieczne. Całkowicie nieszkodliwa jest natomiast bezkofeinowa, prawdziwa kawa ziarnista

lekarze przeważnie zabraniają napojów, zawierających kofeinę, ponieważ kofeina działa drażniąco na pracę wydzielniczą

KAWA HAG

4997

Jubileuszowe znaczki Islandji.

(xy) Z okazji swego 1000-letniego istnienia królestwo Islandji puściło teraz w obieg znaczki jubileuszowe, odznaczające się wyjątkową pięknością. Znaczki staną się niebawem „białemi krukami“, ponieważ wydrukowano ich ledwie 4.000 sztuk.

Rycina nasza przedstawia jubileuszową serję tych znaczków. Temat do rysunków zaczerpnięty jest z dziejów Islandji.

NA ZAMÓWIENIE, GOTOWE
FUTRA
I PRZERÓBKI — poleca F-a 4817
F. i J. LUBELSCY
Lwów, RUTOWSKIEGO 5. Tel. 48-70.
40 LAT ISTNIEJĄCA.

Rok założenia 1889. Telefon 49—46.
NAJMODNIEJSZE
FUTRA damskie
gotowe i na zamówienie — poleca
M. A. AUGUSTYN
LWÓW — UL. RUTOWSKIEGO 7. 4604

KRÓLOWA OPON AMERYKAŃSKICH
„FISK“
PRZEDSTAWICIELSTWO: 35329
F. RENTSCHNER, Lwów, Legjonów 37.

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!
Ależ!... „OLLA“ przecież znacznie lepsze!
4380

GRAMOFONY i PŁYTY
krajowe i zagraniczne, we wielkim wyborze — na dogodne warunki poleca firma
Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4968

ZEGARKI szwajcarskie:
Longines, Omega, Doxa, Schafhausen, po cenach najniższych tylko u znanej firmy 4537
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.

Zawiadamiam niniejszem, że Zakład Bandażniczo-Ortopedyczny przeniosłem z ul. Gródeckiej 29 na ulicę Gródecką 2B (Dom Katolicki).
Polecając się nadal P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem
Zygmunt Kuźniewicz
bandażysta 4497
Lwów, ulica Gródecka l. 2B.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 4400
MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

LOKALE

WYNAJMĘ 2—3 pokojowe mieszkanie od 1-go października z kuchnią i komfortem, za czynszem miesięcznym wprost od właściciela w starej kamienicy, blisko stacji tramwajowej. Zgłoszenia do Szkoły Staszica, Skarbkowska l. 45; 39287

SŁONECZNA stancja dla bezdzietnych za rogatką Łyczakowską, dom Deszczułki. 39290

DWA pokoje kawalerskie, oddzielnie do wynajęcia. Listopada 28, prawy parter. 39293

TECHNIK poszukuje umeblowanego pokoju od 1. października. Listy wraz z podaniem ceny pod „530“ do Adm. Wieku. 39294:

POKÓJ duży, osobne wejście akademikom. Oglądać dwunasta do szesnastej — Sapiehy 2, trzecie piętro. 39295:

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście. Czarneckiego nr. 8, parter prawy. 39297:

POKÓJ, osobne wejście — utrzymanie lub na biuro, śródmieście, do wynajęcia. Zgłoszenia telefon nr. 83-97 39298

UMEBLOWANY pokój z utrzymaniem lub bez, dla intel. panienki. Czarneckiego 3, mieszk. 5. 39300:

POSZUKUJĘ panny na mieszkanie. Unji Lubelskiej 2, parter. 39184:

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, studentkom wynajme. Zielona boczna 93 c. Siemasz. 39327:

2 POKOJE, kuchnia, komfort, za czynszem z góry, do wynajęcia. Zielona boczna 93 c, Siemasz. od 12—1 i 4—5. 39328:

Z KLATKI schodowej — dwu osobowy pokój z całem lub częściowem utrzymaniem. Żulińskiego l. 11, I. p. 39312:

ELEGANCKI pokój komfortowy, osobne wejście, Piotra 25, parter, drzwi 3; 39335:

POKÓJ umeblowany, dla jednej lub dwóch pań (katoliczek) na stanowiskach. Tarnowskiego 11, prawy parter (godz. 4—5). 39316

POKÓJ umeblowany, komfort, osobne wejście, dla 2 osób do wynajęcia. Łyczakowska 63, drzwi nr. 10 39319:

KAWALERSKIE eleganckie pomieszkanie z pełnym komfortem od 15-go października, poszukiwane. Listy pod „Elegancki“ do Adm. Wieku. 39323:

POKÓJ umeblowany, dla 2—3 p. studentów. Sodowa nr. 6, I. p., na prawo, — boczna Potockiego. 39324:

POKÓJ duży, weranda — dwu roczny czynsz. Boczna Graniczna nr. 2. 39325:

POKÓJ, łazienka, utrzymanie, fortepian, również wydaję obiady. Gołąba 10, II. p. 39326:

POKOJE umeblowane osobno lub razem, wejście z przedpokoju, usługa, opał, utrzymanie, telefon. Kurkowa 17, II. p., na lewo. Oglądać od 1—5. 39268:

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, w parterze ul. Głęboka 19, drzwi 2 — do wynajęcia. 39269:

POSZUKUJĘ 4 pokojowego mieszkania. Listy pod „Emhe“ do Adm. Wieku. 39270

POKÓJ komfortowy panom odnajmę (telefon — fortepian). Tarnowskiego 32 II. p. 39271:

2 PIĘKNE pokoje umeblowane, użycie łazienki, utrzymanie. Ochronek 4 A, 3 drzwi. 39274:

DWA pokoje i kuchnia — przy tramwaju, czynsz z góry. Łyczaków, rogatka, dom Bułata. 39275:

POKÓJ do wynajęcia. Św. Marka 4, parter prawy. 39250:

POKÓJ umeblowany — dla solidnej pani Polki do wynajęcia. Kleinowska nr. 3, I. p., na prawo. 39278:

WYNAJMĘ 3 pokoje, kuchnia, ogród, Droga Wuleckа. Skomorowski, Chorążczyzna 27. 39311

POKÓJ eleganckо umeblowany, dla panienki z dobrego zamożniejszego domu lub solidnej pani. — Kopernika 14, drzwi nr. 5; 39251:

W BRZUCHOWICACH — 2 pokoje i kuchnia, słoneczne, ciepłe, pięć minut od stacji, zaraz do wynajęcia. Willa „Julja“. 39255

PRZYJMĘ uczenicę na mieszkanie. Fortepian wolny. Listy pod „Śródmieście“ do Admin. Wieku. 39259:

WYNAJMĘ pokój paniom ewent. fortepian. Kubkowa, Boczkowskiego nr. 14, I. p., ganek lewy. 39301:

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem małżeństwu od najmę, łazienka, telefon. Modrzejewskiej 3, II. p., na lewo. 39303:

CZYSTEGO, wygodnego pokoju, poszukuję, dzielnica VI. Listy pod „Biuralistka“ do Admin. Wieku. 39307:

POKÓJ z całem utrzymaniem, dla 2—3 studentów, do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny, I. piętro, drzwi 4. 39308

DO wynajęcia 4 pokoje i kuchnia i 1 pokój kawalerski, pełny komfort, blisko parku Stryjskiego — przy tramwaju, słoneczne, ul. Boczna Snopkowskiej, (początek ul. Snopkowskiej). Oglądać cały dzień Wiadomość na miejscu od 1—2 w południe lub ul. Bielowskiego 1, parter. od 5—6 popoł. 39243:

DO WYNAJĘCIA LOKAL PRZEMYSŁOWY nadający się na piekarnię lub inny cel przy ul. Gródeckiej 29 parter. Wiadomość między godz. 1—3 popoł. i 7—8 w. u dozorcy. 39116

POKÓJ umeblowany, pościel, dla urzędnika, Plac Jura 6, I. p. na lewo. — 39246:

POSZUKUJĘ 1 pokoju w okolicach śródmieścia — wprost od gospodarza, za rocznym czynszem. Listy pod „39247“ do Administr. Wieku. 39247:

WYNAJMĘ stancję starszej osobie, dzielnica I. — Listy pod „336“ do Admin. Wieku. 39208

POKÓJ umeblowany, osobno wejście, odnajmę zaraz katolikowi. Zyblikiewicza nr. 41, drzwi 7. 39204

AKADEMICZKA poszukuje umieszczenia za lekcje, konwersację niemiecką, — ewentualnie dopłaci. Zgłoszenia listownie: Schmidt, Suchawola, poczta Oleszyce. 4991

DUŻE mieszkania jednodwu- trzypokojowe. Koniec Listopada. Kwartalny i miesięczny czynsz. Dwa, trzy, cztery duże pokoje. Blisko śródmieścia za czynszem z góry do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 39087

ELEGANCKI pokój z klatki schodowej z łazienką, ewent. z utrzymaniem wynajmę; Murarska 33, II. p. na prawo od 3—6-ej. 39074

POKÓJ kawalerski umeblowany z przedpokojem, umywalnią, klozetem, elektr., oddzielne wejście z klatki, w nowej ogrodowej willi, górna Zielona do wynajęcia od 1-go paźdz. poważnemu panu. Zgłoszenia pod „Ul. Zielona“. 39221

2 POKOJE i kuchnia z balkonem, blisko stacji w Brzuchowicach na zimę do wynajęcia od 1. października. Wiadomość: Lwów, Żulińskiego 3, u p. Klimowicza. 38741

WSPÓŁLOKATORKĘ akademiczkę (Polkę) do pokoju umeblowanego z całem utrzymaniem, poszukuje. Jaworska, Osolińskich 11, III. p., I. schody na lewo 39073

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.